



marzec-kwiecień 2017
nr 2/2017 (97)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIWERSYTECKA

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT NUMERU >>

- PROF. JAN MIODEK DOKTOREM HONORIS CAUSA
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

W NUMERZE:

DO POCZYTANIA

WYDARZENIA,
WSPÓŁPRACA
MIĘDZYNARODOWA,
NAGRODY
STUDENCKI
UNIWERSYTET
NA SPORTOWO

- Żywność genetycznie modyfikowana a nasze zdrowie
- Święto języka rosyjskiego na Uniwersytecie Rzeszowskim
- Pracownicy Wydziału Pedagogicznego z wizytą w USA
- Święto Chanuka na Uniwersytecie Rzeszowskim
- Z Lublina szachiści przywieźli medal

Wesołego Alleluja

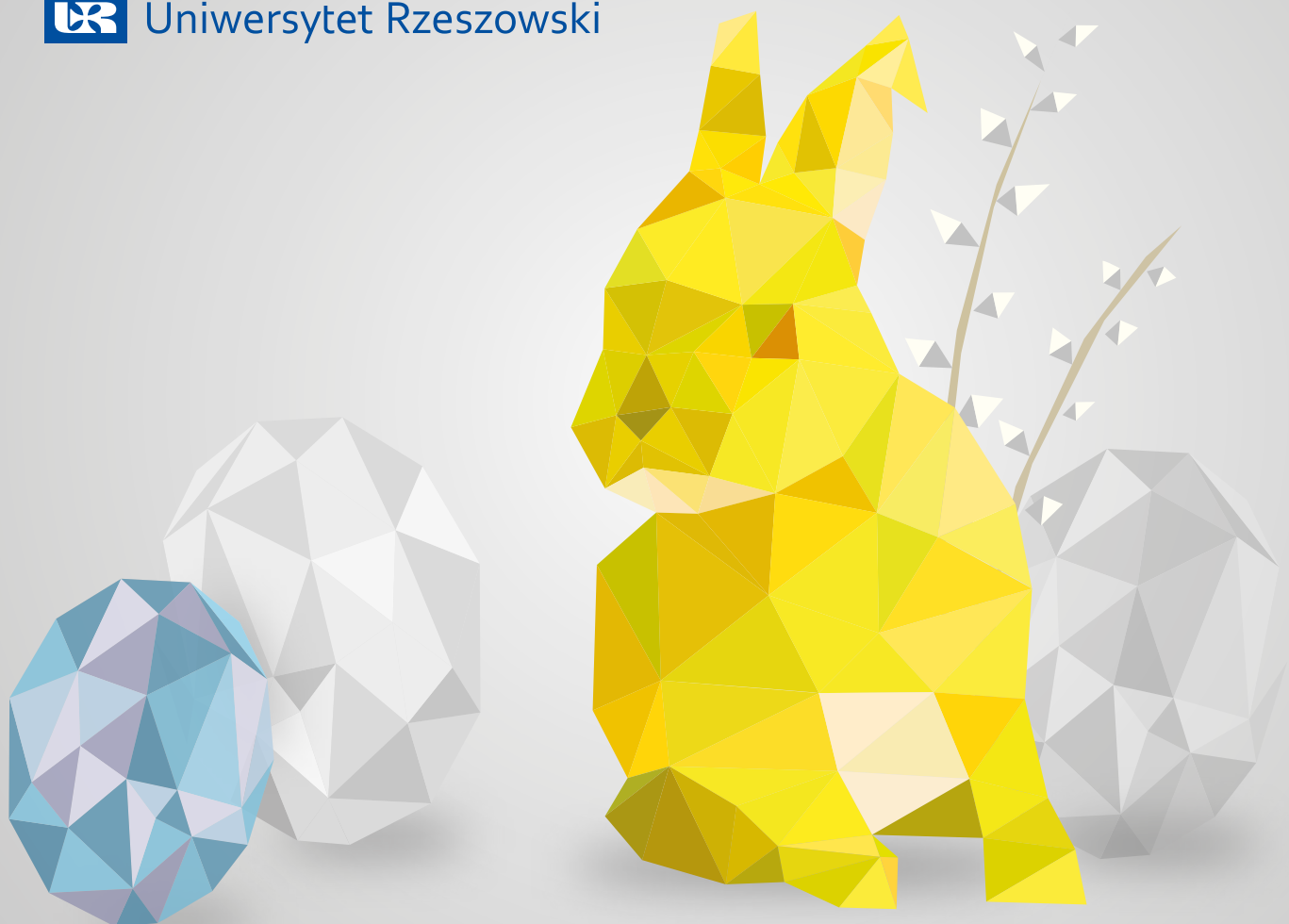
Święta Zmartwychwstania Pańskiego
to czas nadziei i radości.

Życzę, by te wyjątkowe chwile
nappełniły serca otuchą, wiarą
i pozwoliły z ufnością patrzeć w przyszłość.

*Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Sylwester Czopek*



Uniwersytet Rzeszowski



Z ŻYCIA UCZELNI: STANOWISKO MINISTRA NAUKI DOTYCZĄCE WOLNOŚCI SŁOWA NA POLSKICH UCZELNIACH 3 • PROFESURA NA WYDZIALE BIOLOGICZNO-ROLNICZYM 5 • JĘZYK I RADOŚĆ. UROCZYŚCIE NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA PROFESOROWI JANOWI MIODKOWI 6 • W POLSKIM SŁOWIE JEST NASZA OJCZYZNA 9 • ZIEMIO RZESZOWSKA, DZIĘKUJĘ, ŻEŚ TYLU PIĘKNYCH LUDZI DAŁA POLSCE 12 • HABILITACJE 19 • DR HAB. WACŁAW WIERZBIENIEC PROF. UR LAUREATEM NAGRODY IM. KSIĘDZA STANISŁAWA MUSIAŁA 20

DO POCZYTANIA: WIELKANOC – ŚWIĘTO CZY KOLEJNY WOLNY DZIEŃ? 22 • HOLOKAUSTU NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ 23 • WYDAWNICTWO UR POLECA 24 • ŻYWNOSĆ GENETYCZNIE MODYFIKOWANA A NASZE ZDROWIE 25 • START-UPY NA UR 27 • CHWAŁĄ NAS 29

WYDARZENIA, WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA, NAGRODY: ŚWIĘTO JĘZYKA ROSYJSKIEGO NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 30 • DOKTORANT PIOTR OLECHOWSKI WYRÓŻNIONY W KONKURSIE IM. PROF. STANISŁAWA HERBSTA 31 • NASZ BIOTECHNOLOG W ANDALUZYJSKIM LABORATORIUM 33 • RZESZOWIANIE Z WIZYTĄ NA UNIWERSYTECIE W TOLEDO 33 • ERASMUS+ W UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 34 • PRACOWNICY WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO Z WIZYTĄ W KENNESAW STATE UNIVERISTY (USA) 35 • JAK DBAĆ O ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ 36

STUDENCKI UNIWERSYTET: SZANSA NA POLUBOWNE ROZWIĄZYWANIE SPORÓW 37 • PRAWO W MEDYCYNIE 38 • ŚWIĘTO CHANUKA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 39 • SPOTKANIE Z HISTORIĄ 40 • JAROSŁAWSKA WYSTAWA 41

NA SPORTOWO: XI ZIMA STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW UR 42 • STUDENCI WYPOCZYWALI W WIERCHOMLI 43 • IV EDYCJA UCZELNIANEGO TURNIEJU W SZACHACH 44 • TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR JM REKTORA 45 • Z LUBLINA SZACHIŚCI PRZYWIEZLI MEDAL 46 • IV MISTRZOSTWA POLSKI PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH 47

STANOWISKO MINISTRA NAUKI DOTYCZĄCE WOLNOŚCI SŁOWA NA POLSKICH UCZELNIACH

Z niepokojem i smutkiem przyjąłem informację, że władze kilku polskich uniwersytetów wydały zakaz zorganizowania w swoich murach wykładu pani Rebecki Kiessling – amerykańskiej prawniczki i działaczki ruchu pro-life.

Misją uniwersytetu jest dążenie do prawdy. Droga zaś do niej to dialog, ścieranie się przeciwstawnych, racjonalnie uzasadnionych stanowisk, szacunek dla wolności myśli i pluralizmu. Z przykrością muszę stwierdzić, że decyzję władz wspomnianych uniwersytetów odbieram jako zaprzeczenie tych wartości. Konstytucyjna zasada autonomii uczelni służy poszerzeniu wolności badań naukowych oraz wolności słowa. Powinna być gwarancją dla szerokich swobód, a nie narzędziem do ich ograniczania.

W polskich uczelniach zdarzają się wykłady, konferencje czy pokazy artystyczne, które przekraczają najbardziej elementarne tabu zachodniej cywilizacji, a w istocie uderzają w ogólnoludzkie wartości. Niezależnie od tego, na jak ciężką próbę wystawia to moje poczucie smaku i zmysł prawdy, konsekwentnie wstrzymywałem się od interwencji – w duchu szacunku dla autonomii uczelni

i wolności akademickiej. Trudno jednak, bym milczał, gdy zasadom tym sprzeniewierzają się – w mojej ocenie – ci, którzy powołani są do roli ich strażników.

Jest to dla mnie tym bardziej nie do zaakceptowania, że w przypadku wykładu pani Kiessling mamy do czynienia nie z prezentacją argumentów na rzecz któregoś ze stanowisk skrajnych, lecz z obroną najprostszej wartości: ludzkiego życia. Z poglądami pani Kiessling można się zgadzać lub nie, lecz zabranianie ich artykułowania jest niczym innym jak cenzurą.

Liczę, że środowisko akademickie przyjmie moje słowa jako głos w obronie fundamentalnej dla uniwersytetu zasady wolności myśli i słowa, a także jako wyraz troski, by polskie uczelnie nie zostały poddane ideologicznemu dyktatowi. Jednocześnie dziękuję wszystkim, zwłaszcza organizacjom studenckim, za jasne wyrażenie sprzeciwu wobec praktyki, która niszczy ducha prawdy.

JAROSŁAW GOWIN

MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

15 marca 2017 r., tekst pochodzi ze strony MNiSW



Fot. M. Świąćcki

Z OBRAD SENATU

Posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego w dniu **23 lutego br.**, szóste w trwającej kadencji, JM rektor prof. dr hab. Sylwester Czopek rozpoczął od wręczenia aktu mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. Zdzisławowi Budzyńskiemu.

Dalej, zgodnie z harmonogramem obrad, odbyło się głosowanie w sprawie wskazania recenzenta do wniosku Politechniki Rzeszowskiej o nadanie tytułu doktora honoris causa Tadeuszowi Ferencowi – prezydentowi miasta Rzeszowa. Zgodnie z wolą Senatu recenzję w tej sprawie sporządzi dr hab. Zbigniew Rykiel prof. UR (Wydział Socjologiczno-Historyczny).

Pod głosowanie poddano także projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Uniwersytetu Rzeszowskiego (dotyczą one zasad przyznawania nagród rektora, a także funkcjonowania w UR – jako organu kolegialnego – konwentu).

Przyjęto także, dostosowany do aktualnie obowiązujących regulacji prawnych, Statut Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W bloku spraw dydaktycznych Senat wyraził zgodę na utworzenie (na Wydziale Ekonomii) studiów podyplomowych: *specjalista do spraw rachunkowości*, a także *usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych*.

W jednogłośnie głosowaniu wyrażono także aprobatę dla zmiany nazwy pozawydziałowego instytutu w Weryni na Pozawydziałowy Instytut Biotechnologii.

Z informacją na temat bieżących spraw uczelni, głównie w kontekście zmian ustawowych i parametrycznej oceny jednostek, wystąpił rektor prof. dr hab. Sylwester Czopek.

W kwestiach kadrowych pozytywnie zaopiniowano wnioski: o powołanie dr Bożeny Jaskowskiej na dyrektora Biblioteki UR oraz zatrudnień: na stanowisku profesora zwyczajnego (na Wydziale Biologiczno-Rolniczym) prof. dr hab. inż. Mirosławy Kaćniovej, a także na stanowisku profesora nadzwyczajnego (na Wydziale Ekonomii) dr hab. Agaty Pierścieniak.

Jedną z ważniejszych kwestii, podniesionych przez Senat na posiedzeniu **30 marca** była informacja na temat oceny dorobku naukowego kadry UR za 2016. Przedstawił ją prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Marek Koziorowski. Jak zostało podkreślone, potencjał i dorobek naukowy kadry, materialne efekty tej działalności, a w konsekwencji kategoria naukowa jednostki – jako istotny element oceny parametrycznej – są kluczowymi wskaźnikami nie tylko w kontekście samej uniwersyteckości, ale i przemian uczelni w perspektywie zmiany ustawy prawo o szkolnictwie wyższym. Z szerszymi informacjami o stanie prac nad kierunkiem tych zmian wystąpił też na posiedzeniu (jako członek Rady Narodowego Kongresu Nauki) prof. dr hab. Krzysztof Kukuła.

Prorektor Marek Koziorowski zaprezentował także zebranym informacje na temat współpracy międzynarodowej UR w minionym roku.

Senat, w głosowaniu tajnym, pozytywnie zaopiniował szereg wniosków o odznaczenia państwowe, medale KEN oraz wniosek o nagrodę ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Większością głosów przyjęto także uchwałę, na podstawie recenzji dra hab. Zbigniewa Rykla, prof. UR, w sprawie wniosku Politechniki Rzeszowskiej o nadanie tytułu doktora honoris tej uczelni panu Prezydentowi Miasta Rzeszowa, Tadeuszowi Ferencowi.

Ważną kwestią była sprawa utworzenia Uniwersyteckiego Centrum Kształcenia na Odległość, jako nowej jednostki dydaktyczno-naukowej.

W kwestiach kadrowych pozytywnie zaopiniowano wnioski: o zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego prof. dr hab. Zofii Bilut-Homplewicz (na Wydziale Filologicznym) oraz na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dra hab. inż. Bogdana Wiśniowskiego (na Wydziale Biologiczno-Rolniczym) oraz dr hab. n. med. Elżbiety Jabłonowskiej (na Wydziale Medycznym).

Małgorzata Dworak



LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE BIOLOGICZNO-ROLNICZYM

8 marca prezydent Andrzej Duda wręczył 64 naukowcom profesorskie nominacje. Dokument potwierdzający uzyskanie tytułu profesora nauk rolniczych odebrał – jako jedyny z Podkarpacia – prof. dr hab. inż. **CZESŁAW PUCHALSKI**, dziekan Wydziału Biologiczno-Rolniczego, w latach 2008–2012 prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej, a w latach 2012–2016 prorektor ds. rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Prof. C. Puchalski był też pierwszym dziekanem nowo utworzonego na UR Wydziału Biologiczno-Rolniczego (2005–2008).

Pracę naukową rozpoczął w 1978 r. w rzeszowskiej filii krakowskiej Akademii Rolniczej. Jest absolwentem Wydziału Techniki Rolniczej AR w Lublinie. Doktorat uzyskał w 1995 r., habilitację w 2002. Członek wielu organizacji naukowych, pomysłodawca i koordynator licznych projektów finansowanych z funduszy unijnych. Autor ponad 160 publikacji o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Fot. Kancelaria Prezydenta RP

MARIA KRAUZ

JĘZYK I RADOŚĆ. UROCZYSTOŚĆ NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA PROFESOROWI JANOWI MIODKOWI

27 lutego 2017 r. w dużej auli Uniwersytetu Rzeszowskiego zebrał się Senat uczelni, przedstawiciele władz państwowych i wojewódzkich, społeczność akademicka oraz liczni goście, aby wziąć udział w pięknej uroczystości wręczenia najwyższej godności akademickiej – tytułu doktora honoris causa – Profesorowi Janowi Miodkowi, wybitnemu językoznawcy i humaniście, pełnemu pasji popularyzatorowi wiedzy o języku, dla którego język polski i ojczysta kultura są najwyższą wartością. Profesorowi Janowi Miodkowi towarzyszyła w tej ważnej chwili żona Teresa z Taczanowskich Miodek, poznana w czasie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim, która dzieli z Nim nie tylko życie, ale i fascynację słowem, historią, kulturą, Śląskiem i górami.

Wszystkich zgromadzonych oraz honorowego Gościa powitał JM Rektor prof. **Sylwester Czopek**. Następnie dziekan Wydziału Filologicznego dr hab. prof. UR **Zenon Ożóg** przypomniał przebieg prac nad przewodem doktorskim: przeczytał pierwszą uchwałę Rady Wydziału Filologicznego, fragmenty recenzji przygotowanych przez prof. Helenę Synowiec z Uniwersytetu Śląskiego oraz prof. Stanisława Koziarę z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i ogłosił stosowną uchwałę Senatu. Charakteryzując sylwetkę Doktora Honoris Causa, przedstawił życiorys naukowy Profesora, jego bogaty dorobek, na który składa się ponad 600 pozycji naukowych (kilkanaście książek, kilkaset artykułów, recenzji, słów wstępnych), podkreślił jego talent przekazywania wiedzy, dzięki





któremu nie tylko studenci Uniwersytetu Wrocławskiego, ale i wszyscy Polacy mają okazję słuchać niepowtarzalnych lekcji języka polskiego.

Wzruszającą i dobrze charakteryzującą Jubilata laudację wygłosił profesor **Kazimierz Ożóg**, kierownik Zakładu Języka Polskiego, przyjaciel Jana Miodka. Kierując do licznie zebranych gości słowa o wartości języka i radości jego poznawania, słowa *lingua et gaudium*, uczcił Człowieka niepospolitego i skromnego, znanego i zwykłego, wielkiego i przyjaznego, który od pięćdziesięciu lat krzewi wiedzę o polskim słowie. Aby przypomnieć dokonania Profesora, znakomitego językoznawcy i erudyty, poprowadził grono słuchaczy drogą wyznaczoną przez tytuły najważniejszych prac naukowych, w których zawarte są informacje dotyczące zarówno metodologii badawczej, jak i sposobu mówienia o języku – *Słowo jest w człowieku*. Tę prawdę konsekwentnie rozwija Jan Miodek, a kolejne tytuły prac naukowych *Rozmyślajcie nad mową*, *Rzecz o języku*, *Ojczyzna polszczyzna dla uczniów*, *Śląska ojczyzna polszczyzna*, *Odpowiednie dać rzeczy słowo*, *Jaka jesteś polszczyzno?* wyraźnie i jasno ją potwierdzają. Profesor Kazimierz Ożóg, mówca równie znakomity, podkreślił, że umiłowanie ojczyzny oraz mowy polskiej dzięki Janowi Miodkowi „zawędrowało pod ojczyste strzechy, trafiło do polskich domów, w kraju i zagranicą, bo jego audycje radiowe i telewizyjne są odbierane

na całym świecie”, a tytuły programów medialnych *Ojczyzna polszczyzna*, *Słownik polsko-polski*, *Profesor Miodek odpowiada* przypominają najważniejszą ideę przyświecającą jego badaniom – „w polskim słowie jest nasza ojczyzna”. Słuchający laudacji zebrani goście z całą pewnością zwrócili uwagę na zwroty nazywające Jubilata, w których mieści się pełna charakterystyka jego Osoby: *profesor Jan Miodek, niepospolity Człowiek, znakomity językoznawca, erudyta, wybitny humanista, wrocławski uczonec, twarz Uniwersytetu Wrocławskiego, popularyzator ojczystej mowy i kultury, Jan, syn ziemi śląskiej*, którego od 27 lutego 2017 r. wartościują jeszcze kolejne wyrażenia: *uroczyste doktor honoris causa* oraz medialne *twarz Uniwersytetu Rzeszowskiego*.

Piękne świadectwo umiłowania języka i tradycji przekazał również profesor Jan Miodek, który zabrał głos po odczytaniu przez rektora polskiego i łacińskiego tekstu dokumentu potwierdzającego przyznanie najwyższego akademickiego wyróżnienia oraz nałożeniu przez dziekana doktorowi honoris causa na głowę biretu doktorskiego. Jubilat przypomniał początki swojej fascynacji językiem, a także związki z Rzeszowem, które rozpoczęły się już w czasie egzaminu wstępnego na wrocławską uczelnię. Egzaminatorem z gramatyki opisowej był bowiem późniejszy organizator filologii polskiej i prorektor Wyższej



Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie profesor Stefan Reczek. To on, powierzając młodemu, zdolnemu 22-letniemu językoznawcy prowadzenie swojej rubryki „Rzecz o języku” w „Słowie Polskim”, najstarszym wrocławskim dzienniku, wyznaczył drogę rozwoju naukowego Profesora, drogę, na której fascynacja językiem polskim ukształtowana w domu rodzinnym i na studiach połączona została z działalnością popularyzatorską. Wzruszony profesor Jan Miodek przypomniał również wiele innych szczęśliwych splotów wyjątkowych zdarzeń oraz spotkań z wybitnymi postaciami łączącymi go z Rzeszowem, Rzeszowszczyzną i Podkarpaciem. Wspominał swoich Mistrzów, dających mu bezcenny kapitał naukowy, kształtujących jego osobowość, pomagających zbudować swój warsztat retoryczny. W gronie tym znaleźli się m.in. profesor Stanisław Pigoń, pochodzący z Komborni, Lucjan Tumidajewicz, polonista z Biecza, ks. prof. Julian Michalec, legendarny kaznodzieja łańcucki, prze-

myski i wrocławski, prof. Roman Kaleta, historyk literatury z Biecza, przyjaciel z wrocławskiej uczelni. Związki swoje i Wrocławia z mającą przyciągającą moc ziemią rzeszowską zakończył cytatem z wiersza Zbigniewa Herberta „Kim stałbym się, gdybym Cię nie spotkał, mój Mistrzu?”

Uroczystość zakończyły wystąpienia zaproszonych gości, życzenia i gratulacje złożyli m.in. profesor **Iwona Bartoszewicz**, prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego, profesor **Aleksander Bobko**, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przedstawiciele władz samorządowych. Występ chóru pod dyrekcją dr **Katarzyny Sobas** zakończył oficjalną część uroczystości.

Przyjmując ten zaszczytny tytuł, Profesor Jan Miodek został 12. doktorem honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Fot. M. Świącicki (3)

KAZIMIERZ
OŻÓG

W POLSKIM SŁOWIE JEST NASZA OJCZYZNA

MAGNIFICENCJO, PANIE REKTORZE!
CLARISSIME DOMINE DOCTOR!
WIELCE SZANOWNA MAŁŻONKO
PANA PROFESORA, PANI TERESO!
WYSOKI, DOSTOJNY SENACIE!
PRZEDSTAWICIELE WŁADZ,
PANIE MINISTRZE, PAŃSTWO POSŁOWIE
I PEŁNIĄCY FUNKCJE W SAMORZĄDACH,
WIELEBNI DUCHOWNI,
CZCIGODNI GOŚCIE, PANIE, PANOWIE!

Dla Uniwersytetu Rzeszowskiego, dla naszej społeczności jest to chwila osobliwa. Wszyscy tak licznie zebrani w tej pięknej auli uczestniczymy w wielkim święcie, a u podstaw tej naszej świątecznej radości leży najpierw uczczenie niepospolitego Człowieka, Profesora Jana Miodka, i dalej, w tle, wartością tworzącą naszą wspólnotę jest umiłowanie języka ojczystego i polskiej kultury. Mamy zatem dzisiaj wielką, niepowtarzalną lekcję języka polskiego. Wracamy do szkoły, uczymy się podstaw ojczystej aksjologii. Jest w niej miejsce i na język, i na kulturę, bo to para nierozłączna. Mamy Profesora, wybitnego znawcę z ogromnym talentem przekazywania wiedzy, Nauczyciela Dobrego, i mamy wielu uczniów, to my, osoby różnych profesji, zainteresowań, poglądów, funkcji społecznych i tak różnego wieku i doświadczenia, my wszyscy – jak uczniowie – czekamy z młodzieńczą niecierpliwością na kolejne etapy tej jedynej lekcji. Chcemy być nauczani przez naszego Pana Profesora!!!

Nasza Universitas, wypełniając decyzję Senatu, składa przez tę uroczystość wielkie homagium Profesorowi Janowi Miodkowi, honorowemu Doktorowi Uniwersytetu Rzeszowskiego, należącemu od dziś także i do naszej społeczności. To niecodzienna wymiana darów. Wręczamy Profesorowi najważniejszą godność, jaką posiada Uniwersytet Rzeszowski, ale sami – jako wspólnota – otrzymujemy większe dobro. Utwierdzamy się w miłości

do tej ziemi, do ojczyzny polszczyzny i narodowej kultury. Tworzymy grupę powiązaną wspólnymi wartościami humanistycznymi i narodowymi. Jesteśmy wielce zaszczytzeni, że możemy gościć u siebie i uczcić znakomitego humanistę, językoznawcę, erudytę, tak wybitnego badacza języka polskiego i ojczystej kultury, organizatora nauki, a zwłaszcza niezmordowanego od lat pięćdziesięciu krzewiciela wiedzy o polskim słowie. Honorujemy i obdarzamy tytułem doktora honoris causa Osobę niepospolitą, niezwykłą, wielką, a zarazem skromną, zwyczajną, przyjazną, do której – mówiąc potocznie – zawsze mamy dostęp. I z tego dostępu, z wielkim pożytkiem, korzystaliśmy przez lata nie tylko my, jego koledzy, uprawiający tę samą dyscyplinę naukową, korzystali studenci tak znakomicie uczeni przez Profesora, ale – co najważniejsze – korzystały miliony Polaków przez pełną pasji popularyzację wiedzy o języku polskim. Były to tysiące audycji radiowych i telewizyjnych, tysiące artykułów w gazetach, a zwłaszcza były to bezpośrednie spotkania, odbywane przez Profesora w różnych częściach Polski. Także i w Rzeszowie, także na Podkarpaciu.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Profesor Jan Miodek jako główny przedmiot swoich naukowych dociekań wybrał język. To kapitalna – nie waham się użyć tego słowa – domena badań nie tylko dla współczesnej humanistyki, ale i dla przeciętnego Polaka. Należymy z Profesorem do jednej generacji. Nasze pokolenie wzrastało w swoistym kulcie metodologii strukturalnej, uczo nas dostrzegać i naukowo opisywać mechanizm języka, który jest systemem doskonale zorganizowanym, „cudem natury i kultury”, z hierarchią elementów składowych, z opozycjami, z precyzyjnie wyznaczonymi regułami tworzenia i łączenia wyrazów, budowy zdań i całych tekstów. Nie było większych odniesień do mówiących osób i sytuacji tworzenia wypowiedzi. Profesor według tej metody



badawczej napisał wiele prac, zwłaszcza w pierwszym okresie, by wymienić tylko jego precyzyjne doktorskie studium *Syntetyczne konstrukcje leksykalne w języku polskim* (Wrocław 1977). Jednak kiedy w latach siedemdziesiątych XX wieku nastąpił w polskim językoznawstwie przełom metodologiczny i poznawczy, zaczęliśmy mówić i o języku, i o człowieku, który jest *homo loquens*. I właśnie tak – realizując nowe, szerokie postulaty badawcze – przez kilka kolejnych dekad Jan Miodek badał język polski i wspaniale wzbogacał polską kulturę przez przybliżanie milionom rodaków wiedzy o poprawności języka polskiego. Zwróćmy uwagę na tytuł książki Profesora wydanej w roku 2007. Tytuł i książka niezmiennie od ukazania się są przedmiotem mojej fascynacji: *Słowo jest w człowieku*.

Właśnie tak podchodzi do swoich badań Profesor. Słowo jest w człowieku. Wyniki jego badań to nie tylko setki, a nawet tysiące obserwacji z kultury języka, z owych strukturalnych dociekań nad doskonałością samego mechanizmu mowy, ale przede wszystkim budowanie teorii, że człowiek istnieje w języku i przez język staje się w pełni człowiekiem, a sfera słowa obejmuje go – niczym troskliwa matka – w jego życiu i działaniu nieustannie. Mowa, ludzkie słowo ma – owszem – doskonałość tworzywa, ale jeszcze inna sprawa jest ważna, język najbardziej wypełnia przestrzeń między osobami, między Tobą a mną. Dobre słowo jest światłem i powietrzem wspólnoty. Język jest ogromnym darem zarówno dla pojedynczego człowieka, jak i grupy osób. Podmiot mówiący, piszący kształtuje samego siebie, myśli, definiuje własne ja, tworzy kulturę, pracuje, kocha, modli się, uczy, poznaje świat, „czy-

ni sobie ziemię poddań” w głównej mierze przez język. Język jest ważnym czynnikiem sprawowania władzy, która musi być rozumiana jako służba czyniona także przez słowo. Od języka wiele zależy, dlatego Jan Miodek błaga w kolejnej książce *Rozmyślajcie nad mową*. Praca nad językiem to praca nad człowiekiem, nad podniesieniem osoby wzwyż, to praca nad udoskonaleniem grupy i narodu.

SZANOWNE PANIE, SZANOWNI PANOWIE!

Badania i działalność edukacyjna i popularyzatorska Profesora Jana Miodka realizują wspianą myśl, że w polskim słowie jest nasza ojczyzna. Polska rzecz (w dawnym znaczeniu jako mowa, od słowa rzecz), polskie uniwersum językowo-kulturowe to jego wielkie umiłowanie. I dla tej polskiej rzeczy Miodek uczynił wiele, bo znakomicie w polską rzecz wstąpił, bo mądrze i pięknie przypomniał rzecz czarnoleską. Jesteśmy Polakami, myślimy po polsku i naszą myśl – właśnie tę, o której pisał Juliusz Słowacki – ubieramy w polskie słowa, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa. Stąd też badanie związków między językiem a ojczystą kulturą to pierwsza i najważniejsza powinność badawcza naszego Doktora. I znów przytaczam tytuły jego dzieł, aż nadto świadczące o wypełnianiu tej powinności: *Ojczyzna polszczyzna* (tytuł wieloletniego cyklu audycji telewizyjnych), *Odpowiednie dać rzeczy słowo* (1987), tytuł rubryki w „Słowie Polskim” – „Rzecz o języku”.

Polskie słowo, opisywane przez Jana Miodka, uwikłane jest w szereg zależności językowych i kulturowych. Profesor udowodnił, że dzieje narodu to także dzieje języka, a kiedy brakło ojczyzny w sensie samodzielnego państwa, język ojczysty stał się głównym czynnikiem niepodległej myśli.

Opisywana przez wrocławskiego Uczonego ojczyzna polszczyzna to setki studiów, zwłaszcza leksykalnych, to małe monografie wyrazów, zwrotów frazeologicznych, nazw własnych, także całych tekstów. Wystarczy tylko porównać wydany w 2007 r. *Słownik ojczyzny polszczyzny*. Zwracam uwagę na trzy aspekty tych dociekań. Po pierwsze, znajdujemy tu odniesienia do historii wyrazów, do kształtowania się znaczeń i do obecności elementów kultury polskiej, także kultur obcych w naszych słowach. Po wtóre, wielką część swoich obserwacji językowych poświęcił Profesor Miodek współczesnej polszczyźnie. Dał jej trafną diagnozę. Zwrócił uwagę nie tylko na wielkie bogactwo naszego języka, ale i na zagrożenia płynące z oddziaływania współ-

czesnych, globalnych już tendencji kulturowych, zwłaszcza konsumpcjonizmu, medialności, rewolucji informatycznej, atrakcyjnej dla wielu rodaków amerykanizacji, koniecznej europeizacji, wreszcie postmodernizmu. I po trzecie, ma Profesor swoje ulubione pola semantyczne czy kręgi tematyczne: najpierw jest gwara śląska. Jan, syn Ziemi Śląskiej, wypełnia także i wobec niej swoje powinności. Kocha tę gwarę i wyrażaną przez nią kulturę. Niekiedy trafnie użyte przezeń słowo śląskie potrafi rozładować trudną sytuację. Kolejno język sportu i język religijny. Jako jeden z pierwszych polskich badaczy zwrócił szczególną uwagę na wielką osobowość językową Jana Pawła II. Od lat publikuje na łamach „Gościa Niedzielnego”, poczytnego tygodnika katolickiego, cierpliwie i bardzo przystępnie tłumacząc polski język religijny.

Miodkowe studia zawędrowały pod ojczyste strzechy, trafiły do polskich domów, w kraju i zagranicą, bo jego audycje radiowe i telewizyjne są odbierane na całym świecie. Także i jego książki nie znają bariery granicznej. Ziściło się wreszcie marzenie Mickiewicza.

Profesor jest także ambasadorem polszczyzny za granicą, wielokrotnie wyjeżdżał z wykładami o języku polskim do Niemiec, Austrii, Czech, Słowacji, Szwecji, Danii, Francji, Belgii, Anglii, Irlandii, na Litwę, a także do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

W roku 2016 ukazała się Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Miodkowi, tytuł tego tomu jest bardzo znaczący, dobrze charakteryzujący Jubilata: *Lingua et gaudium – Język i radość*. Właśnie taka jest postawa Jana Miodka, który bada język i rozkrzewia tę wiedzę z radością. Radość jest zawsze naszą odpowiedzią na dobro. Radość Profesora wynika, po pierwsze, z obcowania z dobrem podstawowym, jakim jest język polski, powiązany z wielką ojczystą kulturą, a po wtóre, z dobra niesionego przez poznawanie i nauczanie. Poznawanie słowa i nauczanie całego narodu.

Dlatego też, Clarissime Profesor, Uniwersytet Rzeszowski w uznaniu Twoich wybitnych zasług z wielką radością obdarza Cię dziś najwyższą godnością doktora honoris causa. Za chwilę się to wszystko dopełni. A zatem Gaudeamus!!!

Rzeszów, 27 lutego 2017

Fot. M. Świącicki (2)

JAN
MIODEK

ZIEMIO RZESZOWSKA, DZIĘKUJĘ, ŻEŚ TYLU PIĘKNYCH LUDZI DAŁA POLSCE

MAGNIFICENCJO, WYSOKI SENACIE,
WSZYSCY ZEBRANI WIELCE SZANOWNI PAŃSTWO!

Wyrażam swą głęboką wdzięczność Uniwersytetowi Rzeszowskiemu, przede wszystkim jego Gospodarzowi – Panu Rektorowi Profesorowi Sylwestrowi Czopkowi i Senatowi uczelni, za przyznanie mi najwyższej godności akademickiej – doktoratu honoris causa. Jestem po ludzku dumny i bardzo szczęśliwy. Te same uczucia kieruję do wszystkich dobrych duchów, które doprowadziły do tego nadania i do dzisiejszej podniosłej uroczystości – głównie do prof. Kazimierza Ożoga, promotora przewodu oraz autora wzruszającej i jakże zarazem zobowiązującej mnie laudacji, i do prof. Marii Krauz, która nie po raz pierwszy czuwa nad sprawami organizacyjnymi mego pobytu w Rzeszowie. Dziękuję najgoręcej recenzentom – prof. Helenie Synowiec z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i prof. Stanisławowi Koziarze z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Dziękuję wszystkim osobom reprezentującym inne wyższe uczelnie, szczególnie prof. Iwonie Bartoszewicz, Prorektor mojego Uniwersytetu Wrocławskiego. Doprawdy, czuję się niewypłacalnym dłużnikiem uczuciowym!

Gdy tylko jestem w Państwa mieście, w tym uniwersytecie, powtarzam, że pewnie nie byłoby mnie tutaj, gdyby w roku 1964 nie zdecydował się na przejście z wrocławskiej polonistyki do Rzeszowa Stefan Reczek, który rok wcześniej odpytywał mnie z gramatyki na egzaminie wstępnym. Opuszczając Wrocław, prof. Reczek osierocił „Rzecz o języku”, cotygodniową rubrykę najstarszego wrocławskiego dziennika – „Słowa Polskiego”, którą redakcja w roku 1968 postanowiła reaktywować, a prof. Stanisław Pietraszko, historyk literatury, z błogosławieństwem prof. Stanisława Rosponda, mego promotora i kierownika Katedry Języka Polskiego, w której właśnie wtedy zaczynałem staż asystencki, polecił „Sło-



wu” mnie, wówczas 22-latek. Rubrykę tę prowadzę do dziś (uzbierało się już 2439 odcinków i kilka zbiorów książkowych), a bez niej nie byłoby takiej, a nie innej mojej drogi zawodowej. Drogi, w której obowiązkiem nauczyciela akademickiego od samego początku towarzyszyła działalność popularyzatorska (przede wszystkim niezliczona ilość spotkań i wykładów w różnych miejscowościach dla różnych środowisk) – po 19 latach pracy, od roku 1987, zwieńczona stałą obecnością w telewizji w programach „Ojczyzna polszczyzna”, „Prof. Miodek odpowiada”, „Słownik polsko@polski” i „Polska z Miod-



Gratulacje dla Pani Teresy z Taczanowskich Miodek. Kwiaty od prezydenta miasta Rzeszowa

kiem” (ten ostatni jest na pewno naukowym dziedzictwem wspomnianego już prof. Stanisława Rosponda, jednego z najwybitniejszych polskich onomastów).

W ten sposób w pełni się też zrealizowała moja fascynacja językiem, ukształtowana nie tylko przez rodzinny dom nauczycielski, ale i przez środowisko gwarowe Górnego Śląska, wśród którego wzrastałem. Trwające przez cały ten czas kontakty z czytelnikami i widzami (niezliczona ilość listów, telefonów, a teraz również e-maili – na które od 49 lat osobiście odpowiadam) dały mi bezcenny kapitał naukowy – wgląd w stan świadomości językowej współczesnych Polaków oraz stałe śledzenie relacji między normą a uzusem językowym, czyli obserwowanie języka w ruchu. Uczyły mnie one i uczą – co może najważniejsze – przystępnego, zrozumiałego przez wszystkich języka, a także odpowiedzialności za słowo oraz właściwego wyważenia racji każdego gazetowego czy telewizyjnego wywodu.

Ale to nie koniec moich wyjątkowych związków czy szczęśliwych splotów z Rzeszowem i Rzeszowszczyzną! – Skoro przywołałem dom rodzinny, muszę dopowiedzieć, że na pewno nie byłoby mnie tu dzisiaj, gdyby nie ru-

szył z Komborni w świat Stanisław Pigoń, wielki polski historyk literatury, jakże uczuciowo z Państwa uczelnią związany, pod którego kierunkiem w latach 30. ubiegłego wieku moja Matka napisała pracę magisterską o życiu i dziele Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej. To przecież po Niej z całą pewnością geny polonistyczne w sobie noszę i to Jej osobowość w najznacznym stopniu zdecydowała o wyborze kierunku studiów, tyle że nie w ukochanym przez nią Krakowie, ale we Wrocławiu, który już w latach 60. (a maturę zdałem w roku 1963) stawał się coraz popularniejszym ośrodkiem akademickim.

Nie towarzyszyłaby mi w dzisiejszej uroczystości Teresa z Taczanowskich, od 49 lat moja Żona, absolwentka – tak jak prof. Janina Węgier – Liceum Pedagogicznego w Lubomierzu, gdyby nie jej polonista rodem z Biecza, wcześniej redaktor wydawnictwa Ossolineum – Lucjan Tumidajewicz, przyjaciel Stefana Reczka. To on zrobił wszystko, by przekonać ją do studiów polonistycznych we Wrocławiu, na których się poznaliśmy i po których wzięliśmy ślub. W tym momencie mojej towarzysze życia najgoręcej dziękuję za wspólne lata, za jej nieustające wsparcie, którego doświadczam każdego dnia – od 49 lat, jak powiedziałem.

A skoro o Bieczu mowa... Tuż koło niego położona jest wieś Binarowa z pięknym drewnianym kościołem pod wezwaniem Michała Archanioła, uwieczniona w *Starej pieśni na Binnarową* Mirona Białoszewskiego – wierszu z tomu *Obroty rzeczy* z roku 1956:

Prowadź nas, pszenico,
złota błyskawico,
przez fiolety owych wzgórz
między blaski kukuruz
z żółcieniami pospołu,
słonecznikiem upału,
miodem rozlanym powietrza
dywanami spod Biecza
(...)
Gdy prowadzili ołtarz,
święty Michał stał na szczycie,
trzymał miecz zapyłony
i wagę z przydrożnym kurzem.
Ale pułap kwiecisty
kościółka
był za niski
dla archanioła,
więc przefrunął ponad chór,
wziął miecz, wagę,
na niej kurz
i tak czuwa.

Po odczytaniu fragmentów tego wiersza chciałbym przywołać pochodzącego z Binarowej koło Biecza ks. prof. Juliana Michalca, legendarnego kaznodzieję łańcuckiego, przemyskiego, a od roku 1962 – wrocławskiego, wykładowcę homiletyki i filozofii, zmarłego nagle w roku 1988, człowieka, któremu bardzo wiele zawdzięczam, jeśli chodzi o sztukę oratorską. Owszem – to z empatycznego zapatrzenia i zasłuchania się w niego zbudowałem cały swój warsztat retoryczny. Ten wielki słowowierca, że posłużyć się neologizmem innego Juliana – Tuwima, wgryzał się w znaczenie i etymologię wyrazów, by do ich istoty dotrzeć, pobudzając przy tym słowotwórczą wyobraźnię słuchaczy. Tak na przykład ukazywał egzystencjalną różnicę między *spotkaniem* a *napotkaniem*: „Nie ma rzeczywistego spotkania człowieka z przedmiotem, narzędziem, z ulubionym kwiatem i zwierzęciem, nawet z najdroższym rodzinnym domem. Te rzeczy człowiek jedynie napotyka. Jego życie natomiast może i powinno być spotkaniem, które się dokonuje w osobie i przez osobę, spotkaniem, czyli takim przeżyciem, które możliwe jest tylko między dwoma podmiotami. Bo przecież nie ma człowieka, który żyłby sam dla siebie, na osobnej kuli ziemskiej, na osobnej wyspie. Dlatego chrześcijaństwo wytycza nie tylko drogi naszych wewnętrznych myśli, pragnień, zamiarów, ale również – a może przede wszystkim – formuje drogi człowieka do człowieka”.

Idąc tropem takich analiz etymologiczno-morfologicznych, sam staram się przy okazji takich czy innych publicznych wystąpień uzmysłowić słuchaczom chociażby racjonalność postawy *wyrozumiałości* i chęci *porozumienia* przez dostrzeżenie pokrewieństwa tych wyrazów z takimi formami, jak *rozum*, *um* (w języku rosyjskim), *umysł*, *umieć*, a w *życzliwości* do innych ludzi zobaczyć – przez skojarzenie z czasownikiem *żyć* i rzeczownikiem *życie* – wręcz podstawową kategorię egzystencjalną.

Ale ks. Michalec upominał się też o chrześcijańskie otwarte społeczeństwo, bo mu nie wystarczał katolicki folklor. Co powiedziałyby dzisiaj? Co powiedziałyby o naszym współczesnym języku, który nas tak straszliwie podzielił, który zalała fala hejtu? Taka sytuacja niszczy podstawową funkcję języka, którą jest międzyludzkie porozumiewanie się – z gruntu przecież racjonalne, jak powiedziałem przed chwilą, o które chodziło chociażby Ludwikowi Zamenhofowi, twórcy języka esperanto. Wobec tej sytuacji doprawdy błędną wszystkie inne problemy gramatyczne i stylistyczne.

A że krążymy wokół Biecza, niech mi będzie wolno przywołać jeszcze jedną osobę z niego pochodzącą i w nim pochowaną, z którą we Wrocławiu połączyła mnie wielka zażyłość, a mianowicie prof. Romana Kalebę, znakomitego historyka literatury, przede wszystkim zaś niezwykle barwną osobowość.

Przypomniane tu osoby to przykłady personalnego ciągu z Rzeszowszczyzny na Ziemię Zachodnie. Było ich bardzo wiele także na moim kierunku i na innych kierunkach studiów, a o niejednej z nich można powiedzieć, że to znaczące postacie historii życia naukowego, kulturalnego i społecznego powojennego Wrocławia. Jest to zarazem charakterystyczny ciąg ludzi tej ziemi do wiedzy, o którym zawsze mi opowiadał ojciec – absolwent przedwojennego Seminarium Nauczycielskiego w rodzinnych Tarnowskich Górach. W pamięci Taty jego koledzy z Rzeszowszczyzny pozostali tymi, którzy najgorliwiej parli do nauki, do wiedzy, parli – w najlepszym tego słowa znaczeniu. Przywoływałem ciągle te wspomnienia Rodzica, gdy we Wrocławiu obserwowałem studentów czy w czasie egzaminów wstępnych kandydatów na studia z tego regionu pochodzących. Z reguły należeli oni do najlepszych, najsolidniej przygotowanych, najpilniejszych. Nie dziwi w tym kontekście idea uniwersytetów ludowych tutaj najżywsza – z wszechnicą w Gaci Przeworskiej inż. Ignacego Solarza na czele.

Ale ziemia rzeszowska miała i ma także moc przyciągającą. Wspomniałem przed chwilą tarnogórskie Seminarium Nauczycielskie, późniejsze Liceum Pedagogiczne. Do funkcjonującej przy nim szkoły ćwiczeń uczęszczał w latach 30. ubiegłego wieku znakomity hispanista, pisarz i poeta prof. Florian Śmieja, doktor



Wykład prof. Jana Miodka, zorganizowany w największej sali UR, zgromadził liczne grono słuchaczy

honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, po ukończonej ćwiczeniówce – uczeń tego samego gimnazjum tarnogórskiego, w którym ja zdałem maturę. Prof. Śmieja, Ślązak z dziada pradziada, tak jak ja wierny kibic chorzowskiego Ruchu, po wojnie mieszkający w Szkocji, Anglii, a od wielu lat w Kanadzie, wybrał Państwa uczelnię – boście mu tyle serca okazali – na miejsce cennych pamiątek z jego niezwykłego życia. Można je oglądać w gabinecie Floriana Śmiei, który zwiedziłem w czasie ostatniej bytności w Rzeszowie dwa lata temu. To jeszcze jeden przykład moich osobistych, bardzo gorących uczuciowo powiązań z Rzeszowem.

O otwartości zaś ziemi rzeszowskiej świadczy też jej historia. Przyjmował ten region co najmniej od czasów króla Kazimierza Wielkiego polonizujących się tutaj osadników niemieckich, czego nazewniczym śladem są takie miejscowości, jak *Łańcut* (w którym zdawał maturę jeszcze jeden mój nauczyciel uniwersytecki – prof. Czesław Hernas), jak utrwalona w wierszu Białoszewskiego Michalcowa *Binarowa*, jak *Albigowa* – będąca z kolei gniazdem rodowym znanej w świecie nauki rodziny Ingłotów (Stefan – historyk Uniwersytetu Wrocławskiego, syn Mieczysław – historyk literatury na polonistycy wro-

clawskiej, dawny mój nauczyciel, dziś serdeczny przyjaciel), jak najprawdopodobniej sam *Rzeszów*.

Bo też było to miejsce krzyżowania się dróg wielu nacji – Polaków, Niemców, Żydów, ludów ruskich (Jarosław, rodzinne miasto jeszcze jednego wybitnego wrocławskiego polonisty – Romana Sobola, czy Sanok to przykłady starych, XI-wiecznych grodów ruskich, Przemysł – grodu z X w.; z tegoż Przemysła wyszło dwóch Rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego: prof. Romuald Gelles i prof. Marek Bojarski).

W wierszu *Do Henryka Elzenberga w stulecie jego urodzin* Zbigniew Herbert napisał: „Kim stałbym się, gdybym Cię nie spotkał, mój Mistrzu?”. Kończąc swoje wystąpienie i ja zapytam: kim stałbym się, gdybym Was nie spotkał, moi Mistrzowie – Wy wszyscy, których tu dzisiaj przywołałem, i Wy, których nie zdołałem wymienić?

Tobie zaś, ziemio rzeszowska, dziękuję, żeś tylu pięknych ludzi dała Polsce i kulturze polskiej, Wrocławowi i jego powojennej historii.

Fot. M. Święcicki (3)



Dr hab. inż. MACIEJ BALAJEJDER

MACIEJ BALAJEJDER po ukończeniu w 1998 r. Zespołu Szkół Spożywczych im. Tadeusza Ryłskiego w Rzeszowie rozpoczął studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Rzeszowskiej (na kierunku technologia chemiczna), które ukończył w 2003 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera. W latach 2003–2007 odbył studia doktoranckie na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej. Na podstawie rozprawy doktorskiej *Furyloanalogi acyklicznych terpenów* Rada Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej nadała kandydatowi stopień doktora nauk technicznych (z wyróżnieniem) w zakresie technologii chemicznej. Przedstawiona dysertacja została nagrodzona przez POLMOS Żyrardów. Od 2007 dr M. Balawejder pracuje w Katedrze Chemii i Toksykologii Żywności Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Na podstawie oceny dorobku naukowego, dydaktycznego i przedstawionego osiągnięcia naukowego *Nowa metoda remediacji gleby skażonej pestycydami oraz obniżania pozostałości pestycydów w materiale roślinnym* Rada Naukowa IUNG PIB w Puławach (w dniu 4 października 2016 r.) podjęła uchwałę o nadaniu mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska, specjalność chemia środowiska.

Po obronie pracy doktorskiej dr inż. Maciej Balawejder nawiązał współpracę z zespołami badawczymi z Wydziału Chemicznego Politechniki Rzeszowskiej w zakresie rozdzielania stereoisomerów substancji bioaktywnych, czego efektem było sześć publikacji w recenzowanych czasopismach z listy JCR.

Ważnym wydarzeniem w naukowym rozwoju dra Macieja Balawejdera był staż w Instytucie Maxa Plancka w Magdeburgu, gdzie we współpracy z zespołem profesora Andreasa Seidel-Morgensterna kontynuował badania nad rozdzielaniem aktywnych biologicznie stereoisomerów. Ta współpraca zaowocowała opublikowaniem kilku artykułów w renomowanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Badania te były częściowo finansowane przez polskie MNiSW.

W ramach działalności naukowej, prowadzonej w macierzystej jednostce, w Katedrze Chemii i Toksykologii Żywności, dr Maciej Balawejder prowadził badania nad wykorzystaniem gazowego ozonu w ochronie środowiska i technologii żywności oraz opracował kilka technologii i rozwiązań technicznych o szerokim spektrum zastosowania. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć należy skonstruowanie reaktora fluidalnego, który został użyty w procesie remediacji gleby skażonej pestycydami. Stosując tę metodę, zredukowano o około 90% stężenie skażających glebę pestycydów z różnych grup chemicznych, w ciągu 30 godzin procesu. Technologia ta została rozwinięta i wykorzystana do obniżania pozostałości pestycydów w materiale roślinnym. Stwierdzono również jej użyteczność w procesie kiszenia ogórków oraz przy przechowywaniu wybranych owoców jagodowych. Praktyczność prowadzonych badań została doceniona na międzynarodowych wystawach w Norymberdze i w Moskwie, gdzie prezentowana technologia oraz urządzenia zdobyły złote medale. Te osiągnięcia pozwoliły także na wyjazd naukowo-szkoleniowy do uniwersytetów w Cambridge i Oxfordzie.

Na dorobek naukowo-badawczy dra hab. inż. Macieja Balawejdera składa się 90 pozycji bibliograficznych, w tym 38 to oryginalne prace twórcze i rozdziały w monografiach, 3 – to podręczniki akademickie wydane nakładem Uniwersytetu Rzeszowskiego, 28 – to streszczenia naukowe w materiałach z konferencji krajowych i zagranicznych, 2 – to prace konferencyjne. W dorobku jest także 8 raportów z projektów oraz 11 patentów i zgłoszeń patentowych.

Dr hab. Maciej Balawejder dotychczas uczestniczył w pięciu grantach badawczych (w tym w dwóch międzynarodowych), w dwóch był kierownikiem projektów. Dotyczyły one głównych nurtów badawczych, tj. rozdzielania stereoisomerów optycznych poprzez krystalizację oraz użycia ozonu w ochronie środowiska. Aktualnie M. Balawejder kieruje również zespołem badawczym w projekcie dotyczącym produkcji innowacyjnych nawozów fosforowych.

Ludwik Borowiec

Dr hab. IZABELA SADOWSKA-BARTOSZ

IZABELA SADOWSKA-BARTOSZ ukończyła 5-letnie studia magisterskie na kierunku biologia na Uniwersytecie Jagiellońskim (2002). Od drugiego roku studiów uczestniczyła w pracach badawczych prowadzonych w Zakładzie Genetyki (zespół prof. Józefy Styrny). Pracę magisterską *Ilościowe zmiany unaczynienia w mózgu dwudniowego szczura jako efekt prenatalnej ekspozycji na promieniowanie gamma* wykonała w Zakładzie Neuroanatomii pod opieką naukową prof. Krzysztofa Janeczki (2001).

Studia doktoranckie podjęła w Katedrze Zoologii Uniwersytetu Śląskiego, zasadniczo zmieniając tematykę pracy badawczej. Zajęła się taksonomią owadów, te badania zaowocowały redefinicją rodzaju *Fulvius Stål* (*Heteroptera*: Miridae: Cylapinae). Po obronie rozprawy doktorskiej pt. *Badania taksonomiczne rodzaju Fulvius Stål (Heteroptera: Miridae: Cylapinae)*, 2005, promotor prof. Jacek Gorczyca, otrzymała stypendium rządu Finlandii, dzięki któremu przez 7 miesięcy prowadziła badania z zakresu taksonomii i biologii molekularnej w Katedrze Biologii Stosowanej Uniwersytetu w Helsinkach.

Po odbyciu stażu w Finlandii została zatrudniona na etacie adiunkta w Katedrze Biochemii i Biologii Komórki Uniwersytetu Rzeszowskiego (2006). Od 1 kwietnia 2017 r. jest kierownikiem Zakładu Biochemii Analitycznej UR.

W pierwszym okresie pracy w UR kontynuowała badania z zakresu taksonomii molekularnej i wzbogacała warsztat metodyczny, uczestnicząc w 5 stażach zagranicznych finansowanych w ramach programu SYNTHESYS będącego częścią Szóstego Programu Ramowego Unii Europejskiej. Dane o filogenezie badanego przez nią rodzaju owadów były istotne dla ogólnoswiatowego projektu „Tree of Life”. Rezultatem badań było m.in. opisanie nowych dla nauki gatunków, takich jak m.in. *F. ullrichi* i *F. mateusi* (nazwanego tak od imienia syna – Mateusza).

W toku dalszej pracy w UR dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz zajmowała się działaniem wybranych pestycydów na komórki człowieka, zmianami biochemicznymi w organizmie powodowanymi przez choroby układu oddechowego oraz choroby autoimmunologiczne, antyoksydacyjnymi właściwościami wybranych leków oraz poszukiwaniem nowych leków przeciwnowotworowych z grupy inhibitorów glikolizy. Stwierdziła, że w przypadku astmy, mukowiscydozy, stwardnienia rozsianego i miastonii białka osocza krwi ulegają modyfikacjom (utlenieniu), a to może być przydatne w ocenie przebiegu choroby i leczeniu. Kierowała grantem Iuventus Plus (2011–2013), poświęconym ocenie markerów stanu zapalnego i stresu oksydacyjnego w astmie oskrzelowej i mukowiscydozie u dzieci.

Najnowsze Jej prace, będące podstawą przewodu habilitacyjnego, dotyczyły wybranych nieenzymatycznych modyfikacji białek i możliwości przeciwdziałania im. Istotnym elementem osiągnięcia naukowego zatytułowanego *Zapobieganie wybranym nieenzymatycznym modyfikacjom białek przez naturalne i syntetyczne antyoksydanty* było wykazanie, że syntetyczne stabilne wolne rodniki nitroksylowe przeciwdziałają glikacji i nitracji białek. Obie te modyfikacje białek są istotne z punktu widzenia zdrowia człowieka. Wyniki prac dr hab. I. Sadowskiej-Bartosz są niezwykle istotne dla zrozumienia mechanizmu rozwoju oraz profilaktyki i terapii niektórych chorób.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biochemii nadała dr I. Sadowskiej-Bartosz Rada Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego.

W ostatnich latach dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz odbyła kilka staży naukowych, m.in. na uniwersytetach w Sydney, Singapurze, Lorraine i Christchurch. Jest laureatką Young Investigator Award przyznanej przez Society for Free Radical Research. Reprezentowała Polskę – jako jedyny wykładowca z naszego kraju – na XVI Kongresie Międzynarodowej Unii Biochemii i Biologii Molekularnej (IUBMB) w Vancouver (2016).

Dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz jest autorką lub współautorką 46 artykułów naukowych o łącznej wartości współczynnika wpływu (*impact factor*) 92,357 i liczbie punktów MNiSW równej 984 oraz 4 rozdziałów w książkach. Wartość indeksu Hirscha jej dorobku naukowego wynosi 10; Jej prace cytowane były 280 razy. W szóstej edycji konkursu SONATA BIS Narodowego Centrum Nauki Jej projekt pt. *Antyoksydanty nanocząsteczkowe: biologiczne podstawy potencjalnej terapii celowanej chorób neurodegeneracyjnych* uzyskał finansowanie w wysokości 1 668 800 zł. Projekt badawczy SONATA BIS pozwala naukowcom stworzyć nowy własny zespół badawczy.



Fot. M. Świąćicki



Dr hab. KRZYSZTOF ŻARNA

KRZYSZTOF ŻARNA od 2005 r. jest pracownikiem Katedry Politologii (następnie Instytutu Nauk o Polityce) Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pełnił tu wiele funkcji, angażując się w prace organizacyjne: jako zastępca kierownika Katedry Politologii (kiedy miał zaszczyt współpracować z prof. Henrykiem Cimkiem), prodziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego odpowiedzialny za sprawy studenckie i kształcenia, był też członkiem wielu uczelnianych i senackich komisji. W latach 1999–2009 był nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum nr 9 w Rzeszowie. W 2006 r. został nauczycielem dyplomowanym. Swoje doświadczenie wykorzystał tworząc Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie i piastując przez pierwszy rok działania tej placówki funkcję dyrektora.

Urodził się 11 stycznia 1975 r. w Drezdenku. Pierwsze kilkanaście lat jego życia były związane z Gryfinem, miastem leżącym w okolicach Szczecina. Tam w latach 1982–1990 uczęszczał do szkoły podstawowej, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczynskiego (1990–1994). To właśnie w szkole średniej ukształtowały się jego zamiłowania humanistyczne. W 1994 r. pomyślnie zdał egzamin na studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, a programowe zajęcia pozwoliły mu rozwinąć zainteresowanie historią. Spośród zacnego grona wykładowców WSP szczególnie wpływ na studenta wywarły: śp. prof. Lesław Morawiecki (był starożytnikiem i opiekunem koła naukowego) oraz dr hab. Ewa Orlof, prof. WSP.

To w okresie studiów Krzysztof Żarna zainteresował się polskimi nekropoliami na Kresach Południowo-Wschodnich. Badania prowadzono z pomocą nauczycieli akademickich i studentów z dwóch ukraińskich uczelni: Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie i Uniwersytetu Pedagogicznego w Tarnopolu. Ich owocem była publikacja *Inscriptiones funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae*, wydana w rzeszowskiej uczelni. Później, pod kierunkiem dr hab. Ewy Orlof, prof. WSP, było seminarium magisterskie i odkrycie nowej tematyki badań – *Majowy i wrześniowy kryzys w Czechosłowacji w 1938 roku w świetle polskiej opinii publicznej*. Po obronie (na bardzo dobrą ocenę) pracy magisterskiej K. Żarna (w 2000 roku) został słuchaczem pierwszego w historii Uniwersytetu Rzeszowskiego rocznika studiów doktoranckich. Pod kierunkiem E. Orlof prowadził prace badawcze poświęcone dziejom Niemców Karpaccy w latach 30. XX wieku. W maju 2005 r. została obroniona doktorska dysertacja.

Później było uzupełnianie wiedzy na studiach podyplomowych z wychowania rodzinnego, zarządzania oświatą, a także ukończenie Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie. K. Żarna był też organizatorem festiwalu filmowych "Watch Docs. Prawa Człowieka w Filmie".

Kolejny etap naukowy w życiu dra K. Żarny związany był z naukami o polityce. Prowadził badania wokół dwóch obszarów: stosunków międzynarodowych i praw człowieka. Skupił się przede wszystkim na problematyce polityki zagranicznej Republiki Słowackiej, czego wynikiem była książka *Od Mečiaro do Dzurindy. Główne kierunki polityki zagranicznej Republiki Słowackiej w latach 1992–2002*, która była przedstawiona przez niego (na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego) jako osiągnięcie mające na celu uzyskanie stopnia doktora habilitowanego. Rada Wydziału, po przeprowadzeniu obowiązującego postępowania, nadała dr. Krzysztofowi Żarnie stopień doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, subdyscyplinie stosunki międzynarodowe.

Dr hab. Krzysztof Żarna jest autorem 90 publikacji. Był organizatorem kilkunastu konferencji naukowych, wygłosił 50 referatów podczas konferencji i seminariów. Jest redaktorem naczelnym cyklu wydawniczego „Europa Środkowa. Central Europe”, członkiem komitetu redakcyjnego „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”.

Dr hab. inż. AGATA PIERŚCIENIAK



AGATA PIERŚCIENIAK jest absolwentką Politechniki Wrocławskiej, Wydziału Informatyki i Zarządzania. W latach 1994–1998 była menedżerem w Primerica Financial Services Company (USA) i specjalistą ds. marketingu w Invest-Bank S.A. w Rzeszowie.

Z Wydziałem Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego związana jest od 1998 r. Stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych uzyskała na SGGW w 2004 r., przygotowując rozprawę *Rola ubezpieczeń majątkowych w ekonomice gospodarstw rolniczych*.

Szczegółową dziedziną wiedzy, którą reprezentuje dr hab. inż. Agata Pierścieniak, jest zarządzanie. Jest autorką i współautorką ponad 70 publikacji naukowych. Jej zainteresowania koncentrują się wokół zagadnień współpracy międzyorganizacyjnej i potencjału kooperacyjnego. W tym obszarze opublikowała książkę habilitacyjną *Potencjał organizacji do współpracy zewnętrznej – ujęcie teoretyczne i metodyka pomiaru*. Zajmuje się też rozwojem instytucjonalnym jednostek publicznych, analizą zachowań organizacyjnych i zagadnieniami zarządzania kapitałem ludzkim. W latach 2009–2015 realizowała pięć grantów naukowych, m.in. *Policy-Science Interactions: Concerning Science and Policy through Innovative Knowledge Brokering*, *International Human Resources Management*, *Bring Culture Together*.

Dr hab. inż. Agata Pierścieniak w latach 2007–2014 kierowała i współkierowała realizacją projektów POKL na rzecz rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego *Rozwój potencjału dydaktycznego UR na poziomie europejskim* oraz *Rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego. Szansa dla regionu*. Była inicjatorką systemowych zmian w funkcjonowaniu Wydziału Ekonomii UR – powołania Rady Ekspertów oraz modyfikacji metod kształcenia (wprowadzenie gier). Od 2009 aktywnie działała na rzecz rozwoju menedżerskich kompetencji studentów: *Global Management Challenge*, *Wizje organizacji*, *Dookoła świata z ekonomią*. Wspierała inicjatywy związane z poprawą innowacyjności i ograniczenia bezrobocia: *Wzmocnienie instytucjonalne systemu wdrażania RSI*, *Obserwatorium rynku pracy*, *ThingSocial*. Współpracuje z jedną najaktywniejszych organizacji w naszym województwie – z ProCarpatią. Uczestniczyła w działaniach na rzecz wsparcia idei CSR: warsztaty *Lords of the Valley* (2013), *Zrównoważeni III* (2016), *Event for Youth: Be an Active Citizen* (2016).

Jej działalność naukowa jest silnie związana z wieloma instytucjami międzynarodowymi w USA, Japonii, Indiach, Rumunii, Wlk. Brytanii. W szczególności publikuje i realizuje projekty z West University of Timisoara, Hitotsubashi University w Tokyo. Od 2015 r. jest zastępcą redaktora czasopisma „Przedsiębiorstwo i Region” oraz recenzentem zewnętrznym artykułów z sympozjów AOM i EURAM oraz w czasopismach „Africa Education Review” i „The International Journal of Human Resources Management”.

24 października 2016 Rada Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej nadała dr hab. inż. Agacie Pierścieniak tytuł doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie zarządzanie.



LUDWIK
BOROWIEC

DR HAB. WACŁAW WIERZBIENIEC PROF. UR LAUREATEM NAGRODY IM. KSIĘDZA STANISŁAWA MUSIAŁA

3 marca br. w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego wiele mówiono o naszej uczelni. W tym dniu w sposób szczególny wyróżniono dra hab. Wacława Wierzbieniec prof. UR, absolwenta rzeszowskiej WSP (1987) i pierwszego w dziejach uczelni doktora (1994; promotor prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak).

Pisarka Bella Szwarzman-Czarnota i historyk prof. Wacław Wierzbieniec to tegoroczni laureaci Nagrody im. księdza Stanisława Musiała, która jest przyznawana osobom zasłużonym dla dialogu chrześcijańsko-żydowskiego i polsko-żydowskiego.

O wyborze nagrodzonych decyduje kapituła, której przewodniczy rektor UJ, a zasiadają w niej przedstawiciele głównych krakowskich instytucji i środowisk, w tym żydowskiej i chrześcijańskiej społeczności Krakowa.

W przedstawionej licznie zgromadzonej akademickiej społeczności Krakowa laudacji podkreślano, że uhonorowany w sposób szczególny nasz nauczyciel akademicki (Instytut Historii UR) jest wyjątkową postacią na Podkarpaciu. Łączy on swoje zainteresowania naukowe, skoncentrowane wokół historii Żydów w Polsce, z dzia-

łałnością społeczną i edukacyjną na rzecz upamiętnienia obecności tej społeczności na Podkarpaciu.

Prof. Wierzbieniec był laureatem wielu stypendiów i grantów, między innymi był dwukrotnym stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (w 1993 r. i 1997 r.). Jest również członkiem licznych gremiów naukowych i towarzystw, m.in.: Komisji Historii i Kultury Żydów Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz kilku redakcji i rad naukowych czasopism. Jest także autorem 4 monografii, 134 artykułów naukowych oraz redaktorem 28 prac zbiorowych. Wśród najważniejszych publikacji trzeba przypomnieć dwie: *Społeczność żydowska Przemyśla w latach 1918–1939* (Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1996) oraz *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003).

Członkowie kapituły podnosili, że profesor Wacław Wierzbieniec został uhonorowany nagrodą za *głębokie zaangażowanie w promowaniu dobrych relacji polsko-żydowskich i polsko-ukraińskich. Z jego inicjatywy od 9 lat organizowane są Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu, których od początku jest głównym organizatorem. Obchody te rozpoczęły się od miasta Rzeszowa, a obecnie (w 2017 r.) odbyły się w 38 miejscowościach Podkarpacia. Są docenianym przez międzynarodową społeczność symbolem wielokulturowości Rzeszowa, a także Podkarpacia. Prof. Wierzbieniec był również*

inicjatorem i twórcą Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami działającego w latach 2014–2015 przy PWSTE w Jarosławiu oraz współorganizatorem licznych wydarzeń upamiętniających i popularyzujących dziedzictwo żydowskie na Podkarpaciu, m.in.: odsłonięcia po renowacji pomnika poświęconego Żydom zamordowanych w przemyskim getcie, konferencji „Żydzi w Biblii” czy wydarzeń organizowanych w dynowskim Centrum Historii Żydów Polskich.

Wszyscy doceniają nowoczesne sposoby nauczania historii przez kontakt z osobami, które przeżyły Holocaust. Prof. Wierzbieniec nawiązał współpracę nie tylko z osobami ocalonymi z Zagłady i ich rodzinami, ale również z Polakami ratującymi Żydów. Wielokrotnie organizował ich spotkania z młodzieżą.

Fot. A. Miłek



WIELKANOC – ŚWIĘTO CZY KOLEJNY WOLNY DZIEŃ?

Współcześnie coraz bardziej widać także w Polsce odchodzenie od chrześcijańskiej tradycji. Coraz więcej osób traktuje święta tylko jako kolejny dzień wolny od pracy, a nie religijne uroczystości. W konsekwencji takie nastawienie sprowadza święta raczej do konsumpcji niż religijnego ich przeżywania. Powodem takich postaw są z reguły braki w wiedzy religijnej, a w ich konsekwencji niezrozumienie i odrzucenie chrześcijańskiej tradycji. Sprowadzenie uroczystości Wielkanocy tylko do poświęcenia koszyczka z pokarmami i spożycia jego zawartości w wielkanocny poranek nie jest świętowaniem. Warto więc podjąć trud zrozumienia przesłania okresu Wielkiego Postu i wielkanocnych obchodów.

W Środę Popielcową, 1 marca 2017 r., katolicy rozpoczęli okres Wielkiego Postu, przygotowujący ich do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, czyli Wielkanocy. W obrzędzie posypania głowy popiołem uczestniczyły nawet osoby, które nieczęsto zaglądają do kościoła. W każdym człowieku jest jakaś wewnętrzna, nie zawsze uświadomiona, potrzeba przemiany, pragnienie zmiany życia. Modlitwa, post i jałmużna są środkami ułatwiającymi przygotowanie do Wielkanocy i osobistą przemianę.

Wielki Post był i nadal jest, jak sama nazwa wskazuje, okresem rezygnacji z wielu potraw i rozrywk podejmowanych z motywów religijnych. Jeszcze do niedawna w tym czasie nie spożywano produktów mięsnych, tłuszczów zwierzęcych i nabiału, a w przypadku innych ograniczano ich ilość. Rezygnowano z zabaw i rozrywk. Przykazanie kościelne: „Posty nakazane zachowywać” (we współczesnej wersji: „Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach”) traktowano bardzo rygorystycznie.

Katolików w Polsce obowiązuje nadal wstrzemięźliwość od spożywania pokarmów mięsnych we wszystkie piątki w ciągu roku, chyba że w danym dniu przypada jakaś uroczystość. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w Środę Popielcową, Wielki Piątek i tradycyjnie w Wigilię Bożego Narodzenia. W Środę Popielcową i Wielki Piątek obowiązuje post ścisły, polegający na przyjęciu tylko raz dziennie pełnego posiłku, a dwóch pozostałych w zmniejszonej ilości.

Wszystkie te wielkopostne praktyki pokutne mają przygotować duchowo katolików do przeżywania Wielkiego Tygodnia otwierającego obchody Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W Niedzielę Palmową katolicy i inni chrześcijanie wspominają wjazd Jezusa do Jerozolimy. Wyjątkowy charakter mają trzy dni poprzedzające Wielkanoc, czyli Triduum Paschalne (Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota).

W liturgii Kościoła katolickiego Wielki Czwartek jest dniem przypominającym ustanowienie sakramentów Eucharystii i kapłaństwa. Podczas porannej mszy świętej, sprawowanej w katedrach, biskupi święcą olej krzyżma i olej chorych, używane podczas sprawowania sakramentów chrztu świętego, bierzmowania, namaszczenia chorych i udzielania święceń kapłańskich. Wieczorna liturgia wielkoczwartkowa wprowadza katolików w atmosferę Wieczernika, Ogrodu Oliwnego, pojmania Jezusa i pierwszych godzin Jego uwięzienia. Milkną dzwony i organy w kościołach. Po wieczornej mszy świętej jest adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy, przypominająca o samotnej modlitwie Jezusa w Ogrójcu i Jego duchowej męce.

Wielki Piątek i Wielka Sobota są dniami, w których Kościół katolicki powstrzymuje się od sprawowania mszy świętej. Wielkopiątkowa liturgia skupia się na adoracji krzyża, na którym Jezus umarł za zbawienie świata. Po przeniesieniu Najświętszego Sakramentu do grobu Pańskiego zaczyna się czas milczenia. Chrześcijanie rozważają Mękę i Śmierć Jezusa oraz jej zbawczy charakter. Wierzą, że On umarł za wszystkich ludzi. Za nich oddał swoje życie.

W Wielką Sobotę trwa cisza i modlitwne skupienie aż do Liturgii Wigilii Paschalnej sprawowanej wieczorem. Od niej zaczyna się świętowanie Wielkanocy. Wierni przychodzą na nią ze świecami, które potem zapalają od paschału. Obchody rozpoczynają się od poświęcenia ognia i przygotowania paschału, wielkanocnej świecy symbolizującej Zmartwychwstałego Chrystusa. Po procesji do kościoła i odśpiewaniu wielkanocnego orędzia (Exultetu) następuje Liturgia Słowa przypominająca wiernym prawdę o Bożym planie stworzenia świata i człowieka, i ich odkupienia. W kolejnej części, w Liturgii chrzcielnej, następuje poświęcenie wody używanej potem do udzielania sakramentu chrztu i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Obrzędy Wigilii Paschalnej kończy liturgia mszalna, do której zaprasza Zmartwychwstały Jezus wszystkich ludzi odkupionych przez Niego. W wielu parafiach zaraz po Wigilii Paschalnej następuje także procesja rezurekcyjna. W innych tradycyjnie w wielkanocny poranek obchody rozpoczyna procesja wokół kościoła. Za krzyżem ozdobionym czerwoną stulą, figurą Zmartwychwstałego Jezusa i paschałem, przy dźwiękach dzwonów idą wierni, by potwierdzić, że wierzą w Jego zmartwychwstanie.

Krzyż, znak hańby dla starożytnych ludzi, dla chrześcijan jest znakiem zwycięstwa. To właśnie na nim Jezus Chrystus, Bóg w ludzkim ciele, dokonał zbawienia. Figura Zmartwychwstałego Jezusa, kolejny wielkanocny symbol, przypomina o Jego powstaniu z martwych, o pokonaniu

śmierci i powrocie do życia. Pascha, wielkanocna świeca to kolejny symbol wielkanocnej radości. Przypomina, że człowiek nie może żyć bez światła. Dla chrześcijanina

prawdziwym światłem jest Zmartwychwstały Jezus.

Oby każdy z nas owocnie przeżył okres Wielkiego Postu, a Wielkanoc była rzeczywiście świętem.

STANISŁAW
JANUŚ

HOLOKAUSTU NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ

W ostatniej dekadzie stycznia w wielu podkarpackich miejscowościach odbywały się uroczystości poświęcone pamięci Żydów mieszkających na tych terenach do II wojny światowej. 27 stycznia 2017 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyła się sesja naukowa z udziałem ocalałych z Holokaustu i ich rodzin, kończąca IX Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu. Ważnym wydarzeniem był wykład pt. *Znaczenie źródeł wywołanych dla badań historycznych*, wygłoszony przez prof. Szymona Redlicha z Uniwersytetu Ben Guriona. Uzupełnieniem sesji była promocja książki *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w Rzeszowie w czasie niemieckiej okupacji*, przygotowana pod redakcją Elżbiety Rączy, Wacława Wierzbienca i Grzegorza Zamoyskiego. O randze tego uniwersyteckiego wydarzenia świadczy list gratulacyjny od premier Beaty Szydło i sekretarza stanu w MNiSW profesora Aleksandra Bobko.

Sesję naukową poprzedziło, w godzinach porannych, nabożeństwo w rzeszowskim Kościele Farnym. Za ofiary Holokaustu modlono się także na cmentarzu żydowskim. W godzinach popołudniowych w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbył się wykład Lei Dror Batalion z Uniwersytetu w Haifie pt. *Samuel*

Milka Batalion i jego wizja poprowadzenia ocalałych z Holocaustu do nowego życia.

W dniach 23–27 stycznia 2017 r. w 38 miejscowościach na terenie Podkarpacia odbyły się uroczystości IX Obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Przedsięwzięcie to przed dziewięć laty zainicjował dr hab. Wacław Wierzbieniec prof. UR, kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów Instytutu Historii na Wydziale Socjologiczno-Historycznym, nadal główny organizator podkarpackich obchodów. Merytorycznie nad przebiegiem obchodów czuwa dr hab. Elżbieta Rączy prof. UR, reprezentująca Uniwersytet Rzeszowski i Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie. Organizację podkarpackich obchodów koordynuje mgr Joanna Elżbieta Potaczek. Znaczący wkład w ich realizację wnoszą także doktoranci i studenci z UR.

Warto podkreślić, że we wszystkich miejscowościach, gdzie odbywały się te okolicznościowe uroczystości, władze samorządowe, placówki naukowe, kulturalne i edukacyjne wykazały wiele starań, aby te spotkania miały podniosły charakter. A wszystko zaczęło się przed dziewięć laty z inicjatywy nauczycieli akademickich z obecnego Zakładu Historii i Kultury Żydów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Fot. J. Potaczek



Wydawnictwo UR poleca



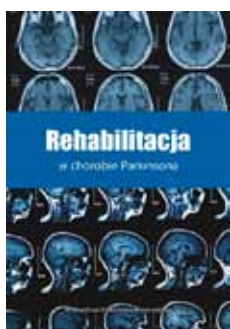
Literatura i inne sztuki w przestrzeni edukacyjnej dziecka,

red. **Alicja Ungeheuer-Gołąb, Urszula Kopeć,**

ISBN: 978-83-7996-363-8, 2016, 358 ss., format B5, oprawa broszurowa

Publikacja jest zbiorem artykułów o bogatej, zróżnicowanej tematyce i metodologii, poświęconych obcowaniu dziecka z różnymi rodzajami sztuki. Sztuka jest bowiem rozumiana w monografii szeroko – jako sfera rozwoju dziecka i komponent jego edukacji przez sztukę i ku sztuce. Książka podzielona jest na cztery grupy tematyczne (*Literatura i sztuka jako obszary ważne w edukacji dziecka; Świat dziecięcej książki – konteksty aksjologiczno-społeczne; Sztuki werbalne, teatr, taniec, muzyka w edukacji dziecka* oraz ostatnia część: *Od pracy z książką do terapii przez literaturę*). To, co różnicuje artykuły, to rodzaj sztuki i ścieżki dostępu jej oddziaływania na dziecko. Przedmiotem badań są m.in. utwory literackie, twórczość werbalna dzieci, taniec, teatr, malarstwo, fotografia i film oraz ich zintegrowane kombinacje. Wszechstronność problemów ukazanych przez autorów odzwierciedla interdyscyplinarne podejście do tematu. Dziecko, jego rozwój, a także wychowanie ku sztuce mogą być przedmiotem obserwacji specjalistów różnych dziedzin naukowych, nie tylko akademickich, zwłaszcza w czasach, kiedy wychowanie przez sztukę – idea zaszczerpiona wiele lat wcześniej – wymaga od opiekunów profesjonalnej i inspirującej małych odbiorców realizacji.

(Z recenzji dra hab. Mirosława Kowalskiego, prof. UZ i prof. dr hab. Bernadety Niesporek-Szamburskiej)



Rehabilitacja w chorobie Parkinsona, red. **Andrzej Kwolek,**

ISBN: 978-83-7996-379-9, 2016, 140 ss., format B5, oprawa broszurowa

Ta zbiorowa publikacja, poświęcona rehabilitacji osób z chorobą neurodegeneracyjną, składa się z ośmiu rozdziałów. Pierwszy stanowi wprowadzenie do tematyki chorób układu pozapiramidowego. W drugim autorzy omawiają zarówno historyczny rozwój poglądów na patogenezę tego schorzenia na przestrzeni wieków, jak i na podstawie aktualnej literatury współczesne poglądy na etiopatogenezę i farmakoterapię choroby, a także możliwe występowanie objawów niepożądanych w czasie leczenia. Kolejne rozdziały stanowią zasadniczą część pracy przedstawiają zasady kompleksowej rehabilitacji z uwzględnieniem okresu choroby i rodzaju istniejących u chorego deficytów funkcjonalnych. Autorzy poszczególnych artykułów podają szczegółowo zalecenia co do stosowania poszczególnych metod kinezy i fizykoterapii w odniesieniu do indywidualnych potrzeb chorego i jego dotychczasowej aktywności zawodowej. Zwracają też uwagę na konieczność uwzględnienia w okresie rehabilitacji psychologicznych aspektów choroby dotykających nie tylko pacjenta, ale i rodzinę. Ostatnie rozdziały poruszają problem uatrakcyjnienia działań rehabilitacyjnych i rozszerzenia pozytywnych bodźców o muzykoterapię i taniec, aby wyniki pracy poprzez aktywację innych dróg i połączeń nerwowych poprawiły efektywność działań i jednocześnie minimalizowały stres choroby.

(Z recenzji prof. dr hab. n. med. Krystyny Pierzchały)



Elżbieta Dolata, Rozwój ruchu higienicznego w Galicji w okresie autonomicznym ze szczególnym uwzględnieniem higieny szkolnej, t. 23,

ISBN 978-83-7996-332-4, 2016, 287 ss., format, B5, oprawa broszurowa

Monografia jest ciekawym studium poznawczym, charakteryzującym źródła i kierunki rozwoju ruchu higienicznego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Autorka w interesujący sposób przedstawiła problematykę wychowania zdrowotnego dzieci i młodzieży, inspirowanego przez szeroko rozumiany ruch higieniczny, który rozwinął się w XIX wieku w wielu krajach europejskich, przynosząc wzrost zainteresowań sprawami higieny, zdrowia i racjonalnego trybu życia. Sytuacja zdrowotna dzieci i młodzieży w Galicji, w omawianym okresie, nie przedstawiała się pomyślnie. Było to następstwem niskiego stanu higieny, występowania wielu chorób i braku dostępu do opieki lekarskiej. Wypracowane w ramach ruchu higienicznego rozwiązania stanowiły fundament oraz inspirację dla teoretycznych, praktycznych i organizacyjnych przedsięwzięć higienicznych podejmowanych w Polsce po I wojnie światowej. Wiele podejmowanych wówczas zagadnień i dziś jest dyskutowanych, m.in. przeciążenie uczniów nauką szkolną, możliwości pogodzenia w szkołach wymagań edukacyjnych ze zdrowotnymi, nieprzystosowanie programów nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów, konsekwencje braku opieki stomatologicznej w szkołach.

(Ze Wstępu)

MAŁGORZATA
KARBARZ

ŻYWNOSĆ GENETYCZNIE MODYFIKOWANA A NASZE ZDROWIE

Żywność zmodyfikowana genetycznie jest produkowana z organizmów zmodyfikowanych genetycznie, czyli takich, których materiał genetyczny został zmieniony w sposób inny niż krzyżowanie i/lub naturalna rekombinacja (na podstawie Dyrektywy 2001/18/EC).

Metody przenoszenia obcego materiału genetycznego do genomów zwierząt i roślin różnią się zarówno pod względem technicznym, jak i ekonomicznym. U zwierząt odbywa się to zazwyczaj przy użyciu odpowiednich wirusów (jako wektorów przenoszących obce DNA) lub bezpośredniego wprowadzania genu na przykład za pomocą igły iniekcyjnej. Metody te są kosztowne i z tego względu poza kilkoma wyjątkami, które zostaną wymienione później, modyfikacje genetyczne żywności dotyczą głównie roślin. Geny do roślin mogą być wprowadzane za pomocą metody pośredniej (np. mikrowstrzeliwanie, mikroiniekcja, elektroporacja) oraz bardziej rozpowszechnionej metody pośredniej przy użyciu bakterii glebowej *Agrobacterium*.

Historia roślin GM liczy ponad 30 lat. W styczniu 1983 r. na sympozjum w Miami trzy niezależne grupy badawcze ogłosiły, że udało im się z sukcesem przenieść geny bakteryjne do petunii i tytoniu. Obie rośliny stały się odporne na antybiotyki. W tym samym roku ogłoszono sukces polegający na przeniesieniu genu z jednej rośliny do innej, uzyskując słonecznik z genem faseoliny (główna frakcja białkowa nasion) z fasoli. Po tych odkryciach technologie przenoszenia genów zaczęły być bardzo popularne. Wiązano wielkie nadzieje z przyspieszeniem procesu hodowlanego, produkcją odpowiedniej ilości żywności dla wzrastającej populacji ludzkiej, produkcją jakościowo lepszej żywności, wzbogaconej o wartości odżywcze, witaminy, ochroną środowiska, dzięki wytwarzaniu odmian odpornych na szkodniki i choroby, a tym samym niewymagających stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Pomidor transgeniczny Flavr Savr w 1994 r. był pierwszym genetycznie modyfikowanym organizmem GMO wprowadzonym do obrotu. Modyfikacja genetyczna pomidora Flavr Savr polegała na zmniejszeniu w nim aktywności genu, który odpowiada za proces dojrzewania i mięknięcia pomidora. Tak zmodyfiko-



Pomidor Flavr Savr

wany pomidor lepiej znosił transport i dłużej zachowywał świeżość.

Obecnie główne cechy, które nadaje się roślinom modyfikowanym genetycznie (transgenicznym) to odporność na herbicydy, odporność na insekty, odporność na herbicydy i insekty. Natomiast pozostałe cechy stanowią niecały 1% ogółu roślin GM. Przykładami tych pozostałych cech mających wpływ na zdrowie człowieka są: zwiększenie zawartości kwasów omega-3 w nasionach rzepaku (wprowadzając geny z grzyba *Mortierella alpina*), zwiększenie zawartości likopenu w pomidorach (wprowadzając geny z rzodkiewnika), czy też już dostępny komercyjny produkt – olej sojowy (Plenish™) – wyprodukowany z genetycznie modyfikowanej soi, która nie zawiera tłuszczu trans oraz mniejszą ilość tłuszczów nasyconych w stosunku do upraw konwencjonalnych. Jednocześnie olej sojowy zawiera kwas wysokooleinowy i zwiększoną zawartość tłuszczów jednonasyconych (zdrowych dla serca).

Technologie wprowadzania genów u zwierząt są drogie i długotrwałe, dlatego rzadko stosuje się je dla celów hodowlanych, częściej mają zastosowanie w medycynie. Najczęściej modyfikowano świnię, ryby i bydło w celu zwiększenia masy zwierząt (poprzez wprowadzenie genów kodujących hormon wzrostu). Przykładem jest np. łosoś atlantycki z genem z łososia z Pacyfiku, który końcową masę osiąga w okresie o połowę krótszym w porównaniu z kontrolą (AquAdvantage® Salmon).



Genetycznie modyfikowany łosoś (u góry) oraz łosoś niemodyfikowany (kontrola) w tym samym wieku

Na tzw. transfarmach, czyli farmach modyfikowanych genetycznie zwierząt produkowane są białka ludzkie w mleku. Obecnie więcej niż 60 białek, w tym białka terapeutyczne, białka osocza, hormonów, przeciwciał monoklonalnych, cytokiny, szczepionki, fibrynogenu insuliny zostały doświadczalnie uzyskane z mleka transgenicznych krów, owiec i kóz. Dodatkowo prowadzi się badania nad mlekiem dla noworodków, które zostało wzbogacone w rekombinowaną ludzką laktoferynę (rhLF) do takiego stężenia, aby zaspokoić potrzeby ludzkich noworodków, jeśli chodzi o zwiększoną ochronę przed infekcjami i prawidłową pracę układu pokarmowego. Rekombinowana laktoferyna była bardzo zbliżona do ludzkiej pod względem aktywności biologicznej, np. wiązanie i uwalnianie żelaza, oraz antybakteryjnych właściwości. Mleko uzyskano z żeńskich potomków byka „Herman the Bull”, do którego wprowadzono gen laktoferyny (Gen Pharm International).



Genetycznie modyfikowany byk „Herman” z pięcioma córkami

Bezpieczeństwo żywności modyfikowanej jest badane od samego początku tworzenia. Opublikowano wiele artykułów na ten temat. Dotyczyły one głównie kukurydzy, soi (pierwsze odmiany dostępne na rynku) oraz ryżu i ziemniaków. Żywność GM testowano na szczurach myszach, krowach i rybach poprzez długoterminowe karmienie. Oceniano masę zwierząt, ich organów,

prowadzono badania histopatologiczne tkanek oraz detekcję transgenicznego DNA. Zgodnie z tymi publikacjami żadne znaczące ryzyko związane z żywnością GM nie zostało wykryte, a możliwe różnice wykryte pomiędzy odmianami GM a ich liniami izogenicznymi (takimi samymi odmianami, ale bez wprowadzonego obcego genu) uznano za mało istotne z punktu widzenia biologicznego i toksykologicznego.

Zarzutem, jeśli chodzi o badania bezpieczeństwa, jest to, że w Unii Europejskiej i USA długoterminowe karmienie oznacza 90 dni, co wydaje się być za krótkim okresem. Dodatkowo niepewność, jeśli chodzi o żywność GM, budzą co jakiś czas pojawiające się badania sygnalizujące negatywny wpływ tej żywności na zdrowie zwierząt. Przykładem może być afera Pusztai (ang. *Pusztai affair*).

Zespół kierowany przez Aparida Pusztai w Rowett Institute (w Szkocji) analizował ziemniaki GM, które miały dodatkowy gen kodujący lektyny nadający im odporność na nicienie i owady. Badania przeprowadzono na szczurach i okazało się, że komórki jelita cienkiego szczurów (karmionych ziemniakami GM) wykazywały silny efekt proliferacyjny (szybkie namnażanie się i wzrost). Przeprowadzono dwie kontrole wyników badań przez Rowett Institute oraz the Royal Society, które wykazały, że eksperyment został źle zaprojektowany. Pusztai nie dostał przedłużenia kontraktu w Instytucie, jego badania zostały zawieszono i dostał zakaz wypowiadania się publicznie na ten temat. Czasopismo, które opublikowało wyniki („The Lancet”) stało się obiektem krytyki. Kolejną tego typu „afetą” była sprawa Seralini (ang. *Seralini case*). Przeprowadzono długoterminowe testy toksyczności herbicydu Roundup oraz genetycznie modyfikowanej kukurydzy NK603. Dwuletnie karmienie szczurów kukurydzą NK603 (z podawaniem lub bez dodatku herbicydu) w porównaniu z karmieniem liniami izogenicznymi kukurydzy spowodowało ciężką niewydolność nerek oraz znaczny wzrost śmiertelności, rozwój dużych guzów sutka u samic oraz przeciążenia wątroby i martwicy u samców. Również w tym przypadku wiarygodność badań została podważona. EFSA (Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Żywności) oraz takie kraje, jak Belgia, Holandia, Dania, Francja, Niemcy i Włochy wydały komunikat proponujący odrzucenie tej pracy przez forum naukowe. Zarzuty dotyczyły części eksperymentalnej: zła linia szczurów, na której przeprowadzono badania – ze zdolnością do tworzenia guzów o 50% wyższą niż u innych linii oraz przeanalizowana zbyt mała liczba zwierząt. Z drugiej strony ponad stu naukowców napisało list do redakcji, by nie odrzucać publikacji w imię wolności nauki, a Rosja i Kazachstan wprowadziły zakaz importu kukurydzy NK603.

Powyższe przykłady pokazują, że żywność genetycznie modyfikowana może służyć poprawie zdrowia człowieka, jak na przykład żywność o zwiększonej zawartości substancji prozdrowotnych, ale może też mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie organizmu, np. rośliny uprawne odporne na herbicydy, przy czym tok-

syczny może być tu przede wszystkim sam herbicyd, którego nadmiar akumuluje się w roślinie. Przytoczone tu dwa kontrowersyjne przykłady wyników badań oraz afery, jakie się w związku z tymi wynikami rozwinęły, pokazują, że nie jest to strefa wolna od wpływów dużych korporacji i należałoby przyjąć, że ryzyko związane z żywnością GM w niektórych konkretnych przypadkach istnieje. Każdy przypadek należałoby poddać dogłębnej analizie i stwierdzić, jakim ryzykiem jest obarczony, wtedy konsument mógłby poznać „skut-

ki uboczne” i sam zdecydowałby, czy wykorzystywać dany produkt, czy nie. Nie da się jednoznacznie i ogólnie stwierdzić, że żywność GM jest bezpieczna, tak jak nie da się powiedzieć, że wszystkie środki chemiczne są bezpieczne, czy też wszystkie leki i zioła są bezpieczne. Należy też mieć na uwadze to, że każdy organizm ludzki jest inny, niejako wyjątkowy i w odmienny sposób reaguje na otoczenie, leki, pożywienie i może w inny sposób zareagować na konkretną żywność genetycznie modyfikowaną.

MIROŚLAW
CHUDY

START-UPY NA UR

Na Wydziale Ekonomii utworzono przestrzeń coworkingową (sala C7 w budynku D1), gdzie każdy student Uniwersytetu Rzeszowskiego może przyjść i popracować nad swoim pomysłem biznesowym. Tu może liczyć na wsparcie merytoryczne pracowników UR, przedsiębiorców oraz ludzi z otoczenia biznesowego.

„Mam pomysł na biznes, ale nie wiem co dalej” – takie stwierdzenie często kołocz się w głowie wielu studentów. Po jakimś czasie zapał jednak gaśnie, pojawiają się wątpliwości i na tym byłby koniec.

Z zazdrością wtedy spoglądamy na Marka Zuckerberga i jego Facebooka, gdzie student stworzył jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek na świecie. To w ostatnim czasie nie jest odosobniony przypadek. Twitter, Dropbox, Snapchat, Uber i Spotify to potężne przedsiębiorstwa, a ich wspólną cechą jest to, że zaczęły jako START-UPY.

Czym jest start-up? Zgodnie z definicją to tymczasowa organizacja poszukująca zyskowego, skalowalnego i powtarzalnego modelu biznesowego. Ideałem start-upowców jest wzrost w kształcie kija hokejowego, czyli powolny w pierwszej fazie istnienia firmy i gwałtownie przyspieszający na dalszych etapach.

Wnioski, jakie płyną z tej definicji, są takie, że start-upy w swoim funkcjonowaniu nastawione są na weryfikację hipotez dotyczących np. klientów, oferowanych wartości, sposobu budowania relacji z klientami i generowania przychodów. Kiedy już założenia zostaną zweryfikowane przez rynek, start-up staje się przedsiębiorstwem, wybierając do tego właściwą formę prawną (w naszym kraju najczęściej jest to spółka z o.o.).

Poszukiwawcza natura start-upu wynika stąd, że w swoim pomysłem biznesowym posiadają innowację

(przede wszystkim innowacje produktowe, technologiczne lub marketingowe). Dlatego, aby zwiększać skuteczność działań i ograniczać ryzyko zaangażowania zasobów (pieniądze, czas), start-upy najpierw weryfikują swoje pomysły, a w dalszej kolejności inwestują kapitał w budowanie firmy. Jest to główna różnica między start-upem a tradycyjną formą prowadzenia przedsiębiorstwa, gdzie aby działać, najpierw zakłada się firmę, angażuje się swoje środki, nie mając pewności, że te podejmowane inicjatywy odniosą pozytywny skutek. Tradycyjne procesy stosowane we wdrażaniu innowacji byłyby jeszcze mniej skuteczne, ponieważ w takich działaniach jest zbyt wiele niewiadomych, które mogą doprowadzić do niepowodzenia.

Moda na start-upy dynamicznie się rozprzestrzenia. Od kilku lat start-upy zaczynają odnosić sukcesy również w naszym kraju. Do grona najbardziej rozpoznawalnych w Polsce zaliczyć można Brand24 i Salesmanago. Na rynku działa coraz więcej instytucji wspierających młodych przedsiębiorców, chcących zakładać start-upy. Dodatkowo ogromne znaczenie w rozwoju tego typu inicjatywy odgrywają fundusze europejskie, gdzie w różnego rodzaju programach można liczyć na wsparcie przede wszystkim finansowe.

Opisywany tu trend został dostrzeżony przez władze Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z inicjatywy dra hab. **Grzegorza Ślusarza** prof. UR – prorektora ds. finansów



W „Forum Inkubatorów Akademickich i Start-upów” (26.01.2017 r.) uczestniczyli (od lewej): dr hab. Ryszard Kata prof. UR – dziekan Wydziału Ekonomii, dr hab. Grzegorz Ślusarz prof. UR – prorektor ds. finansów i organizacji UR oraz Marek Panek – wiceprezes Zarządu Asseco Poland S.A.

i organizacji, dra hab. **Ryszarda Katy** prof. UR – dziekana Wydziału Ekonomii oraz dr hab. **Antoniego Magdonia** prof. UR została powołana jednostka zajmująca się rozwojem przedsiębiorczości na Uniwersytecie Rzeszowskim. Zaangażowano do tego przedsięwzięcia mgra **Mirosława Chudego**, posiadającego doświadczenie w tworzeniu i prowadzeniu start-upów. Aktualnie prowadzone działania koncentrują się na Wydziale Ekonomii, a ich najważniejszym celem jest zintegrowanie środowiska studentów, pobudzanie w nich przedsiębiorczych inicjatyw i przede wszystkim pomoc w ich realizacji.

Na Wydziale Ekonomii utworzono przestrzeń co-workingową (sala C7 w budynku D1), gdzie każdy student Uniwersytetu Rzeszowskiego może przyjść i popracować nad swoim pomysłem biznesowym. Tu może liczyć na wsparcie merytoryczne pracowników UR, przedsiębiorców oraz ludzi z otoczenia biznesowego. Ponadto nawiązano współpracę z instytucjami, które wspomagać będą rozwój przedsiębiorczych planów studentów: Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego, Podkarpacka Przestrzeń Kreatywna „Kwadrat”.

Z inicjatywy władz Wydziału Ekonomii zainicjowano Forum Dyskusyjne „Akademicka Droga do Biznesu”, gdzie uznani prelegenci opowiadają o tym, jak budować start-upy, jak się je tworzy w innych krajach, a ponadto udzielają rad studentom, na co zwracać uwagę przy roz-

wijaniu swojego biznesu. Do tej pory gośćmi Forum byli m.in.: Marek Panek – wiceprezes Zarządu Asseco Poland S.A., prof. Antoni Stach – członek Europejskiego Klubu Biznesu, Janusz Fudała – prezes RARR, Marek Tarnowski – wiceprezes Mokate S.A. W najbliższym czasie planowane są kolejne interesujące spotkania.

Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału Ekonomii UR „Mercatus” również systematycznie wspomaga te działania, organizując pierwszy z cyklu warsztatów, gdzie 60 studentów z różnych wydziałów, pracując w kilkuosobowych zespołach, tworzyło modele biznesowe dla swoich pomysłów. Kilka zespołów po udziale w warsztatach nadal pracuje – pod okiem mgra Mirosława Chudego – tworząc swoje start-upy.

Z tej możliwości powinni także skorzystać inni, bowiem środowisko UR ma ogromny potencjał wynikający z różnorodności nauk rozwijanych na uczelni, wykwalifikowanej kadry, aktywnych studentów oraz zaawansowanej technologicznie infrastruktury. Te możliwości dają szansę osiągnięcia sukcesów nie tylko naukowych, ale również biznesowych.

Fot. K. Drozd

LUDWIK
BOROWIEC

CHWAŁĄ NAS

W LUBLINIE

W dniach 7–9 listopada ub.r. w Krakowie spotkali się archeolodzy realizujący międzynarodowy projekt naukowy polegający na badaniu aglomeracji średniowiecznego grodu w Czermnie-Czerwieniu. Aktualnie projekt czermieński skupia uwagę całego środowiska badaczy średniowiecznej Europy. I jak napisano w styczniowych „Wiadomościach Uniwersyteckich”* (miesięcznik Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej) – „duża w tym zasługa dra hab. **Marcina Wołoszyna** prof. UR, a jego talent i zdolności zjednywania sobie współpracowników należą do wzorców trudnych do dośnięcia”.

W tej konferencji głównym punktem zainteresowań były skarby złożone ze srebrnych przedmiotów odkryte w 2015 r. w bliskiej grodowi Peresie, a po raz pierwszy prezentowane w bibliotece głównej UMCS. W Krakowie wystawę przygotowano w salach oddziału Muzeum Narodowego – w Pałacu Erazma Ciołka, gdzie można je oglądać do końca br.

W listopadowej konferencji prezentowano najnowsze wyniki zaplanowanych na kilka lat badań. Autorami referatów – oprócz badaczy polskich – byli specjaliści z Białorusi, Czech, Mołdawii, Niemiec, Rosji, Słowacji, Szwecji i Ukrainy.

Piszący o tym wydarzeniu w lubelskim akademickim czasopiśmie prof. **Andrzej Kokowski** podkreśla, że „stojący na czele przedsięwzięcia prof. M. Wołoszyn z Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizował perfekcyjnie krakowską edycję spotkania. Wysłuchano 36 referatów oddających całe złożone spektrum interdyscyplinarności projektu – od szeroko rozumianych nauk przyrodniczych, poprzez nauki eksperymentalne i techniczne, do społecznych włącznie”.

Krakowskie spotkanie miało jeszcze jeden akcent rzeszowski. Dedykowane było prof. dr. hab. **Michałowi Parczewskiemu** w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. „Ten znakomity badacz początków Słowian – pisze w „Wiadomościach Uniwersyteckich” prof. A. Kokowski – oraz wielu problemów średniowiecza należy do ścisłej europejskiej czołówki naukowców. Przez wiele lat związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, którego jest absolwentem, ostatni etap kariery ofiarował Uniwersytetowi Rzeszowskiemu”.

*Czermno – „złote jabłko” polskiej archeologii po raz czwarty; „Wiadomości Uniwersyteckie”, styczeń 2017 r., s. 32–33.

ZESPÓŁ PECTUS

W tygodniku „Angora”* (nakład 450 tys. egz.) zamieszczono rozmowę z **Tomaszem Szczepanikiem**, liderem i wokalistą zespołu Pectus. Już we wstępie do wywiadu, kreśląc sylwetkę lidera tej bardzo popularnej grupy muzycznej, odnotowano: „Magister sztuki, absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego. W 2005 roku założył zespół Pectus”.

A więc nasz człowiek, który jeszcze niedawno ćwiczył w salach Instytutu Muzyki, obecnie Wydziału Muzyki.



Na jedno z pytań prowadzącego wywiad Bohdana Gadomskiego pan Tomasz odpowiedział, że jako najstarszy z rodzeństwa pierwszy wyfrunął z rodzinnego gniazda (Bogoniowice, małopolskie), aby poznać tajniki muzycznego warsztatu. „Bracia chcieli zostać zawodowymi sportowcami postawili początkowo na piłkę nożną. Gdy zobaczyli, że dobrze mi się wiedzie na Uniwersytecie Rzeszowskim, w Instytucie Muzyki, zdecydowali pójść w moje ślady. Wszyscy podjęli studia muzyczne na Uniwersytecie Rzeszowskim. Tam poznaliśmy wspaniałych pedagogów. Profesor **Marta Wierzbieniec** wpoila nam piękną zasadę: »jestem na scenie i wiem, co robię«. Dzisiaj wszyscy się nią kierujemy”.

* Siła braci; „Angora” nr 6 z 5 lutego 2017 r., s. 54–55.

Fot: Łukasz Skrzypecki from Żyrowa, Polska - 0091, CC BY 2.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=7034032>.

MAŁGORZATA
DZIEDZIC

ŚWIĘTO JĘZYKA ROSYJSKIEGO NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

24 lutego br. do Katedry Filologii Rosyjskiej zaproszono uczniów szkół gimnazjalnych i średnich, nauczycieli oraz wielu znakomitych gości, którzy uświetnili swoją obecnością zaplanowane na ten dzień wydarzenia. W katedralnym świątynie uczestniczyli znamienici goście: prof. dr hab. **Sylwester Czopek** – rektor UR, **Aleksandr Minin** – konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Krakowie, **Andrey Potiomkin** – zastępca dyrektora Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie, **Gabriel Zajdel** – prezes Podkarpackiego Oddziału Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód oraz **Galina Trawkina** – prezes Stowarzyszenia Rodaków Rosji w Polsce „GALICYA” i inni.

W festiwalu uczestniczyli nie tylko uczniowie znający podstawy języka rosyjskiego, ale również ci, którzy interesują się Rosją i kulturą tego kraju i podczas pobytu na Uniwersytecie Rzeszowskim chcieli poszerzyć posiadaną wiedzę.

W ramach festiwalu odbyły się m.in. dwa wykłady otwarte, przeprowadzone przez pracowników KFR – dr **Marię Kossakowską-Maras** oraz dra **Henryka Grzysia**. Pierwszy poświęcony był wybranym elementom rosyjskiego realioznawstwa, w drugim natomiast zaprezentowane zostały sylwetki znanych i wpływowych Rosjanek w historii i polityce.

Ważnym wydarzeniem festiwalu były konkursy językowe przeprowadzone w kilku kategoriach. Były to: test leksykalno-gramatyczny dla gimnazjalistów, test dla uczniów szkół średnich, test dla studentów KFR oraz test wiedzy o Rosji (w języku polskim) dla wszystkich zainteresowanych uczniów. W wymienionych sprawdzianach wiedzy uczestniczyło 80 uczniów ze szkół w Rzeszowie, Łańcucie, Łoniowie, Stalowej Woli, Sędziszowie Małopolskim, Tarnowie, Leżajsku, Sandomierzu, Sokołowie Podlaskim, Ropczycach i Myślenicach. Podczas pisania przez uczniów testów nauczyciele-rusycyści



rozmawiali o nauczaniu języka rosyjskiego w polskich szkołach i wymieniali się doświadczeniami.

W organizację festiwalu swój wkład wnieśli także studenci z Koła Naukowego Rusycystów KFR, którzy przygotowali prezentację o studiach rusycystycznych na Wydziale Filologicznym UR. Były więc informacje nie tylko o wykładach i ćwiczeniach, ale również przygotowanych przez studentów spektaklach teatralnych, konferencjach studenckich i spotkaniach z ciekawymi ludźmi.

Do udziału w festiwalowym konkursie piosenki rosyjskiej przystąpiło 15 osób. Uczniowie i studenci zaprezentowali się w różnych gatunkach muzycznych, a poza konkursem wystąpiła również profesor **Nataliia Maliutina**, pracownik KFR, która zaskoczyła nie tylko studentów talentem wokalnym oraz estradowym przygotowaniem.

Kończącym wydarzeniem Festiwalu Języka Rosyjskiego było wręczenie dyplomów i nagród laureatom wszystkich konkursów.

Zarówno uczestniczący w festiwalu nauczyciele i uczniowie, jak też zaproszeni goście wyrazili nadzieję, że zorganizowane w lutym 2017 r. wydarzenie wejdzie na trwałe do kalendarza Katedry Filologii Rosyjskiej



Uniwersytetu Rzeszowskiego – jedynego w regionie ośrodka oferującego studia rusycystyczne na trzech poziomach.

Fot. Organizatorzy Festiwalu Języka Rosyjskiego

LUDWIK
BOROWIEC

DOKTORANT PIOTR OLECHOWSKI WYRÓŻNIONY W KONKURSIE IM. PROF. STANISŁAWA HERBSTA

Konkurs im. prof. Stanisława Herbsty na najlepszą pracę magisterską w Polsce z zakresu historii po raz pierwszy zorganizowano w 1973 r. Inicjatywa miała na celu upamiętnienie zmarłego w tym czasie wybitnego historyka dziejów kultury, miast i wojskowości. Przyznawanie nagrody reaktywowano w 2010 r. z inspiracji Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie oraz stołecznego Towarzystwa Miłośników Historii. Od tego czasu co roku nagradzane są trzy pra-

ce magisterskie obronione na polskich uczelniach wyższych. Ich tematyka powinna dotyczyć szeroko rozumianego obszaru zainteresowań patrona. Wyboru dokonuje 17-osobowa komisja pod przewodnictwem prezesa PTH.

Listę laureatów w edycji 2016 r. zdominowali przedstawiciele największych ośrodków badań historycznych. Tradycyjnie już przodowali absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego. Tamtejsi młodzi historycy zajęli trzy pierwsze miejsca. Jednakże na najniższym stopniu po-



dium ex aequo znalazł się **mgr Piotr Olechowski, absolwent (a obecnie doktorant) Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego praca magisterska *Stosunki polsko-ukraińskie we Lwowie w świetle wspomnień (1918–1939)* (promotor: dr hab. Joanna Pisulińska, prof. UR) została wysoko oceniona przez członków komisji konkursowej.**

Uroczyste wręczenie pamiątkowych dyplomów odbyło się 8 marca 2017 r. w siedzibie PTH, na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Wszyscy laureaci otrzymali także nagrody pieniężne.

Głównym założeniem nagrodzonej pracy było ukazanie wzajemnych relacji Polaków i Ukraińców w międzywojennym Lwowie na podstawie wszelkiego rodzaju wspomnień. Wykorzystano zatem zarówno tradycyjne pamiętniki w formie drukowanej, jak również dzienniki, relacje prasowe oraz zapisane w formacie audio. Korzystanie z zasobów historii mówionej okazało się wielce trafionym posunięciem. Dotąd, mimo znacznego postępu w badaniach nad dziejami międzywojennego Lwowa, nikt nie podjął się analizy wzajemnych relacji jego mieszkańców w oparciu o tego rodzaju źródła. Dlatego też, chcąc udostępnić uzyskane rezultaty szerszemu gronu historyków (i nie tylko), obecnie praca magisterska



P. Olechowskiego oczekuje na wydanie w formie monografii książkowej.

Piotr Olechowski jest absolwentem studiów historycznych na uniwersytetach w Szczecinie i Rzeszowie. W czerwcu 2015 r. z wyróżnieniem uzyskał tytuł magistra. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską, *Polacy we Lwowie 1944–1959*, pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Bonusiaka, prof. UR. Jest absolwentem XII Wschodniej Szkoły Zimowej oraz VIII Szkoły Polsko-Rosyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego, skupiających młodych badaczy zajmujących się problematyką Europy Wschodniej. Ukończył także V Zimową Szkołę Historii Najnowszej Instytutu Pamięci Narodowej. Odbył również staże naukowe na uczelniach ukraińskich: Lwowskim Narodowym Uniwersytecie im. Iwana Franki oraz Ukraińskim Katolickim Uniwersytecie we Lwowie. Stypendysta Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na prowadzenie badań naukowych na Ukrainie. Brał udział w licznych projektach badawczych i ekspedycjach naukowych, m.in. „Strażnicy Narodowej Pamięci”, polegających na poszukiwaniu nieznanych mogił polskich żołnierzy z września 1939 r. na terenie obecnej Ukrainy. Uczestnik wielu międzynarodowych sympozjów i konferencji naukowych. Publikował m.in. w „Pamięci i Sprawiedliwości”; „Glaukopisie” oraz czasopiśmie Narodowej Akademii Nauk Ukrainy „Україна-Польща. Історична спадщина та суспільна свідомість”. W maju 2017 r. rozpocznie staż naukowy na Przykarpaccim Narodowym Uniwersytecie im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie).



NASZ BIOTECHNOLOG W ANDALUZYJSKIM LABORATORIUM

W 2016 roku na trzymiesięczny staż (z programu Erasmus+) wyjechał Jakub Kapłan – student kierunku biotechnologia. Przebywał w jednym z najlepszych laboratoriów genetycznych na sewilskim uniwersytecie, którego kierownikiem jest prof. Andres Aguilera. Student Uniwersytetu Rzeszowskiego kontynuował tam badania nad zjawiskiem niestabilności genetycznej, czyli zaburzeniem prawidłowego funkcjonowania organizmu. Powstające wówczas zmiany często prowadzą do stanów patologicznych, podczas których dochodzi do zwiększonych mutacji i zaburzeń chromosomowych, skutkującymi m.in. chorobami nowotworowymi.

Pobyty w hiszpańskim laboratorium dał studentowi UR możliwość poszerzenia prowadzonego na biotechnologii tematu badawczego – poszukiwania nowych białek zaangażowanych w metabolizm R-loop, gdzie R-loop'y są hybrydami DNA i RNA występującymi podczas transkrypcji. Pełnią one w komórce pozytywną funkcję, ale w pewnych przypadkach mogą prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń w odczycie informacji genetycznej.

MACIEJ ŚLIŹ
KRZYSZTOF PRZEDNÓWEK
PAWEŁ LENIK

RZESZOWIANIE Z WIZYTĄ NA UNIWERSYTECIE W TOLEDO

W lutym br. pracownicy dydaktyczno-naukowi Wydziału Wychowania Fizycznego UR przebywali na tygodniowym stażu w Hiszpanii na Universidad de Castilla La Mancha w Toledo. Uczestnikami wyjazdu w ramach programu Erasmus+ byli: dr Paweł Lenik, dr inż. Krzysztof Przednowek oraz dr Maciej Śliź. W Toledo nasi pracownicy przeprowadzili 8 godzin zajęć dydaktycznych ze studentami Wydziału Nauk o Sporcie. Były zajęcia w salach wykładowych i w salach do ćwiczeń. Wysłuchano wykładu na temat wspomagania procesu treningowego z wykorzystaniem modelowania matematycznego, ćwiczone rzuty do kosza w grach (2 x 2, 3 x 3) oraz zastosowanie gier i zabaw w nauczaniu początkowym poruszania się z piłką (i bez piłki) po boisku. Były też zajęcia z piłki ręcznej na temat doskonalenia podań i chwytów piłki, a także przedstawiono gry i zabawy przygotowujące do atakowania pozycyjnego.

Przebywając w Hiszpanii nauczyciele akademicki Wydziału Wychowania Fizycznego UR wizytowali też zajęcia oraz odbyli kilka spotkań z władzami Wydziału Nauk o Sporcie. Obie strony przedstawiły możliwości poszerzenia współpracy dydaktycznej oraz naukowej między pracownikami uczelni.



ERASMUS+ W UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

Od roku akademickiego 2014/2015 Uniwersytet Rzeszowski realizuje program Erasmus+. Jest to możliwe dzięki otrzymanej od Komisji Europejskiej Karcie Erasmusa dla Szkolnictwa Wyższego na cały okres trwania programu Erasmus+ (lata 2014–2020). Program ten wspiera edukację, szkolenia, inicjatywy młodzieżowe oraz sportowe w całej Europie. W ramach Programu Erasmus+ kontynuowane są też wcześniejsze programy: „Uczenie się przez całe życie”, „Młodzież w działaniu”, Erasmus Mundus, Tempus, Jean Monnet oraz wsparcie dla inicjatyw sportowych. Prowadzony przez Dział Współpracy z Zagranicą program zyskuje coraz więcej uczelni partnerskich; w roku akademickim 2014/2015 było 171 uczelni, a w tym 200. Przez ostatnie trzy lata Uniwersytet Rzeszowski pozyskał na realizację międzynarodowej współpracy 975 086 euro (z programu Erasmus+) oraz 1 047 646 zł (z programu operacyjnego „Wiedza. Edukacja. Rozwój”).

W ramach programu Erasmus+ studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego wyjeżdżają na studia trwające jeden lub dwa semestry oraz praktyki (od 2 do 12 miesięcy). Obecnie z programu mogą też skorzystać nasi absolwenci, wyjeżdżając do wybranego przez siebie kraju na praktykę.

Rekrutacja studentów na wyjazdy za granicę odbywa się każdego roku w marcu oraz – dodatkowo – na początku października.

Nowością w programie Erasmus+ (w stosunku do poprzednio realizowanego) jest możliwość otrzymania wyższego stypendium przez studentów niepełnospraw-



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

nych i posiadających w UR prawo do stypendium socjalnego. Otrzymują oni stypendia na wyjazd z programu operacyjnego „Wiedza. Edukacja. Rozwój”.

Niestety, liczba wyjeżdżających na studia za granicę w ramach programu maleje, i to nie tylko w Uniwersytecie Rzeszowskim, ale również w uczelniach innych krajów Europy. W związku z tym Komisja Europejska zwiększyła o 50 euro stawki stypendialne dla dwóch grup krajów (w roku akademickim 2017/2018), mając nadzieję, że takie stypendium bardziej zachęci młodzież do wyjazdów.

W roku akademickim 2014/2015 na studia za granicę wyjechało 79 studentów UR, a w roku 2016/2017 tylko 57 – o 12 osób mniej. Na praktyki zagraniczne, w okresie 3 lat, wyjechało 106 studentów. Odnotowano też niewielki spadek liczby przyjeżdżających do UR – w roku akademickim 2014/2015 przyjechały 133 osoby, a w tym roku 129. W okresie 3 lat gościliśmy na różnych wydziałach UR 385 studentów zagranicznych. Chętnie przyjeżdżają do Uniwersytetu Rzeszowskiego studenci z uczelni partnerskich, do czego z pewnością przyczynia się każdego roku zwiększająca się oferta zajęć w języku angielskim na poszczególnych kierunkach studiów.



Erasmus+



MONIKA
ZIELIŃSKA

JAKUB
CZOPEK

PRACOWNICY WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO Z WIZYTĄ W KENNESAW STATE UNIVERISTY (USA)

W dniach od 17 lutego do 5 marca 2017 r. mgr Monika Zielińska z Zakładu Pedagogiki Szkolnej oraz dr Jakub Czopek z Katedry Pedagogiki Medialnej Wydziału Pedagogicznego odwiedzili Kennesaw State University w stanie Georgia w USA. Wizyta była możliwa dzięki umowie o współpracy między Bagwell College of Education Uniwersytetu Stanowego w Kennesaw i Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, podpisanej w 2015 r.

Głównym celem wizyty była wymiana doświadczeń z zakresu badań nad edukacją oraz zacieśnienie więzów łączących obie placówki poprzez opracowanie tematów badawczych, które mogłyby być realizowane wspólnie przez pracowników Wydziału Pedagogicznego i Bagwell College of Education. Głównym koordynatorem wizyty po stronie amerykańskiej była prof. Binbin Jiang.

Pierwszym punktem programu wizyty było spotkanie z prof. Arlindą J. Eaton, dziekanem Bagwell College of Education, a także z pozostałymi pracownikami wydziału. Na tym spotkaniu goście z Polski przedstawili swój dorobek naukowy i związane z nim plany na przyszłość. Dyskusja, która wywiązała się później, była znakomitą okazją do poznania zainteresowań badawczych pracowników amerykańskiej uczelni oraz znalezienia punktów wspólnych będących początkiem współpracy w przyszłości.

W trakcie dwutygodniowego pobytu w USA pracownicy Wydziału Pedagogicznego odbyli także spotkania z pracownikami innych wydziałów Kennesaw State

University zainteresowanych współpracą badawczą w obszarze edukacji. Otwarty dostęp do biblioteki uniwersyteckiej pozwolił gościom z Polski na zapoznanie się z najnowszymi publikacjami amerykańskimi. Dr J. Czopek, członek Rady Programowej Akademickiego Radia Feniks.fm Uniwersytetu Rzeszowskiego, spotkał się z przedstawicielami mediów studenckich działających w Kennesaw State University – internetowej rozgłośni radiowej Owl Radio oraz tygodnika „The Sentinel”.

Ważną częścią wyjazdu była możliwość obserwacji zajęć prowadzonych na uczelni, a także w szkole podstawowej, średniej i gimnazjum. Dr J. Czopek i mgr M. Zielińska mieli możliwość zapoznania się ze sposobami nauczania w Kennesaw State University. Wizytowali m.in. zajęcia z pedagogiki Montessori, prowadzone przez prof. Felanda Meadowsa w specjalnie przygotowanej do tego celu pracowni, do złudzenia przypominającej salę przedszkolną, oraz zajęcia z technologii informacyjnych. Ważnym punktem programu był udział w konferencji poświęconej e-learningowi zorganizowanej przez Centrum Nauki na Odległość Kennesaw State University. Goście z Polski poznali również bliżej amerykańską kulturę studiowania, zdecydowanie mniej formalną niż polska.

Z kolei wizyty w Baker Elementary School (szkoła podstawowa), Griffin Middle School (gimnazjum) i Osborne High School (szkoła średnia) pozwoliły na poznanie sposobu funkcjonowania tych placówek, ich organizacji, metod nauczania oraz stopnia wykorzystania

w nich nowych technologii. W toku rozmów z dyrekcją i nauczycielami pracownicy Wydziału Pedagogicznego UR poznali również charakter edukacji amerykańskiej oraz związane z nim problemy i wyzwania, z których część jest obecna również w polskich szkołach.

Prof. Binbin Jiang zadbała nie tylko o akademicki charakter wizyty, ale również o program czasu wolnego. Goście z Polski odwiedzili mieszczące się nieopodal

uniwersytetu miejsce ważnej dla wojny secesyjnej bitwy pod Kennesaw Mountain oraz poświęcone jej muzeum i park. Obserwowali również mecz baseballu ligi akademickiej. W Atlancie zobaczyli m.in. Georgia Aquarium, drugie największe oceanarium na świecie, a także biura centralnej siedziby pierwszej telewizji informacyjnej na świecie – CNN oraz muzeum – Centrum Praw Człowieka i Praw Obywatelskich.

JOANNA KOSTECKA

JAK DBAĆ O ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

15 marca 2017 r. w wypełnionej po brzegi auli budynku D9 na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się spotkanie z red. **Marcinem Popkiewiczem**. Zaprezentowany został wykład pt *Świat paliw kopalnych. Dlaczego cokolwiek zmieniać?* Marcin Popkiewicz jest absolwentem Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. To także popularny dziennikarz, autor i tłumacz artykułów oraz filmów dotyczących gospodarki, zasobów energetycznych, zrównoważonego rozwoju, granic wzrostu, zmiany klimatu oraz społecznych i politycznych aspektów tych zagadnień. Autor bestsellerów *Świat na rozdrożu* i *Revolucja energetyczna. Ale po co?*, w których pokazuje analizę megatrendów i powiązania w obszarach: gospodarka – energia – zasoby – środowisko.

M. Popkiewicz jest także przewodniczącym polskiego oddziału ASPO (Association for the Study of Peak Oil) i członkiem rady programowej INSPRO (Instytut Spraw Obywatelskich w Łodzi). Jego działania są dostrzegane i nagradzane. Został laureatem „Dobromira Roku 2013”, głównej nagrody „Dziennikarze dla klimatu 2015” oraz „Economicus 2016” za najlepszą książkę szerzącą wiedzę ekonomiczną. Na swoim koncie ma kilkadziesiąt wystąpień radiowych i telewizyjnych.

Wykładowi Marcina Popkiewicza przysłuchiwali się nie tylko studenci kilku kierunków Wydziału Biologiczno-Rolniczego, ale także młodzież ze szkół współpracujących z Katedrą Biologicznych Podstaw Rolnictwa i Edukacji Środowiskowej. Wśród zaproszonych na wykład byli również przedstawiciele Urzędu Marszał-



kowskiego i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie. W organizacji i przebiegu spotkania pomagali członkowie studenckiego Koła Naukowego Zrównoważonego Rozwoju.

Kierowanie się zasadą zrównoważonego rozwoju jest bardzo trudne i złożone, a dodatkowo musi być dopasowywane do indywidualnych i lokalnych uwarunkowań i wyzwań. Zrównoważony rozwój tworzy uważne rozwiązywanie problemów ze świadomością konsekwencji

podjętych decyzji w płaszczyźnie przyrodniczej, społecznej i gospodarczej. Do najbardziej palących obecnie zagadnień należą działania na rzecz ograniczenia presji na różnorodność biologiczną, dopasowania warunków życia człowieka do ocieplenia klimatu, ograniczania chemizacji środowiska, organizacji prawidłowej gospodarki odpadami, walki z niesprawiedliwością i budowania demokratycznych mechanizmów funkcjonowania społecznego.

MAGDA
URBAŃSKA

SZANSA NA POLUBOWNE ROZWIĄZYWANIE SPORÓW

Spory i konflikty towarzyszą ludzkości od zarania wieków i są stałym elementem ludzkiego życia. Nie da się ich uniknąć, gdyż wynikają z różnorodności potrzeb i interesów każdego człowieka. Można je rozwiązywać na wiele sposobów. Jednym z nich są mediacje bazujące na współpracy stron konfliktu uzgadniających – przy pomocy mediatora – sposób polubownego rozwiązania sporu.

W październiku 2016 r. na Wydziale Pedagogicznym został utworzony Punkt Mediacji, którego celem jest pomoc studentom w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych i koleżeńskich poprzez prowadzenie mediacji. Oferta skierowana jest do studentów Wydziału Pedagogicznego. Spotkania prowadzą mediatorzy, pracownicy Wydziału Pedagogicznego, posiadający odpowiednie uprawnienia, w oparciu o „Regulamin Punktu Mediacji” oraz „Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora” opracowane przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. Mediacje są bezpłatne, odbywają się w Katedrze Nauk o Rodzinie.

Mediacja pozwala w sposób stosunkowo szybki zakończyć konflikt. Jej podstawowa korzyść wiąże się z możliwością samodzielnego wypracowania przez strony sposobu rozwiązania sporu i uzgodnienia takiego porozumienia, które je satysfakcjonuje. Mediacje są także szansą na zachowanie wzajemnie poprawnych relacji stron.

Do podstawowych zasad mediacji należą:

dobrowolność – strony uczestniczą w mediacji dobrowolnie, nikt ich nie zmusza do podjęcia mediacji i zawarcia porozumienia. Zainteresowani mogą się wycofać z mediacji na każdym jej etapie, mają także możliwość wybrania innego mediatora;



bezstronność – mediator jest bezstronny wobec uczestników mediacji. Nie przyznaje racji żadnej ze stron, nie jest stronniczy, nie ocenia stron ze względu na ich wiek, płeć, pochodzenie, wykształcenie, zachowanie podczas mediacji;

neutralność – mediator jest neutralny wobec przedmiotu sporu, nie narzuca stronom żadnego rozwiązania, jest rzecznikiem rzetelnej procedury, która sprzyja osiągnięciu dobrowolnego porozumienia;

poufność – mediator jest zobowiązany do zachowania w tajemnicy wszystkich informacji, które uzyskał w trakcie prowadzenia mediacji.

Szczegółowe informacje na temat Punktu Mediacji znajdują się na stronie internetowej Wydziału Pedagogicznego. Organizatorzy serdecznie zapraszają studentów do skorzystania z tej dotychczas mało znanej na uczelni możliwości rozwiązywania sporów.

Fot. K. Kilman i W. Łoza



ANNA JACEK
KLAUDIA CHOLEWA

PRAWO W MEDYCYNIE

W dniach 6–7 grudnia 2016 r. w Uniwersyteckim Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Prawno-Medyczna zorganizowana przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Rzeszów. Koordynatorem tego wydarzenia była **Klaudia Cholewa**, studentka III roku, z Wydziału Prawa i Administracji, natomiast opiekunem merytorycznym dr **Anna Jacek** z Wydziału Medycznego UR.

Celem konferencji było upowszechnianie wiedzy o prawie medycznym oraz przypomnienie regulacji prawnych związanych z ochroną zdrowia. Ponadto ważnym zadaniem tego spotkania było zapoznanie studentów kierunku lekarskiego z regulacjami dotyczącymi ochrony zdrowia oraz upowszechnienie wiedzy o prawach pacjenta.

Uczestników konferencji powitali przedstawiciele władz UR – prof. dr hab. **Sylwester Czopek** – rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego i dr **Dorota Semków** – prodekan ds. studiów stacjonarnych i studentów Wydziału Prawa i Administracji. Wojewodę podkarpackiego reprezentowała **Jolanta Tomczyk-Fila** – zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem, przez dwa dni uczestniczyło w niej 360 studentów, w szczególności z Wydziału Medycznego oraz Wydzia-

łu Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, a także 21 pracowników naukowych oraz 27 przedstawicieli zawodów medycznych i prawniczych. Lekarze uczestniczący w konferencji uzyskali punkty edukacyjne potwierdzone certyfikatem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Organizatorzy konferencji przygotowali sześć paneli dyskusyjnych poruszających tematykę prowadzenia działalności leczniczej, wykonywania zawodu i odpowiedzialności lekarza, stosowania prawa w procedurach medycznych, roszczeń odszkodowawczych, prawa farmaceutycznego oraz refundacji produktów leczniczych, wyrobów medycznych i środków specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz bioetyki.

W ramach konferencji przeprowadzono również konkurs na najlepsze wystąpienie. Uczestnikami tej rywalizacji mogli być studenci prawa oraz kierunków medycznych, a także magistry i doktoranci prawa oraz kierunków medycznych (do dwóch lat po ukończeniu studiów). Jury nagrodziło mgr **Katarzynę Smyk**, reprezentującą Uniwersytet Wrocławski, która w ramach panelu *roszczenia odszkodowawcze pacjentów* wygłosiła referat pt. „Przedmiot zgody pacjenta jako przesłanka warunkująca jej ważność – rozważania na temat zgodności zgody na nielecniczy zabieg medyczny z art. 58 k.c.”

Fot. J. Leszczyńska i K. Kraczkowska

STANISŁAW
JANUŚ

ŚWIĘTO CHANUKA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

W okresie przedświątecznym (15 grudnia) w ramach poznawania różnych tradycji i zwyczajów w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowano uroczystość żydowskiego święta – Chanuki. Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego reprezentował **Waldemar Szumny**, z firmy „YANKO” w spotkaniu uczestniczył **Roland Szydło** – prezes zarządu oraz przedstawiciele środowiska akademickiego, kilku ugrupowań politycznych i organizacji pozarządowych z terenu Rzeszowa i innych miast województwa, uczestnicy warsztatów na temat kultury izraelskiej, doktoranci i młodzież akademicka UR.

Organizatorami tego przedsięwzięcia byli: dr hab. **Wacław Wierzbieniec** prof. UR – kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów i **Małka Shacham Doron** z Izraela, która współpracuje z Instytutem Historii Wydziału Socjologiczno-Historycznego UR, między innymi prowadzi warsztaty z kultury izraelskiej. Rzeszowski IPN reprezentowała dr hab. **Elżbieta Rączy** prof. UR, także nauczyciel akademicki z Instytutu Historii.

Święto Chanuki jest obchodzone na pamiątkę oczyszczenia świątelnicy jerozolimskiej świątyni po zwycięskim powstaniu Żydów przeciw Grekom osadzonym tam przez Aleksandra Macedońskiego. Po wyparciu Greków z Judei /w 165 roku p.n.e./ świątynię jerozolimską, będącą miejscem kultu bogów greckich, trzeba było oczyścić i poświęcić ponownie. Mówiąc o tym, prof. W. Wierzbieniec zauważył, że z oczyszczeniem świątyni związane jest nadzwyczajne wydarzenie, jakim było

rozmnożenie się oleju, którego początkowo mała ilość wystarczyła na 8 dni palenia lamp – co było wymogiem religijnego rytuału. I to się wypełniło, a świątynia ponownie gromadziła i wiązała lud Izraela. To wcześniejsze w historii wydarzenie przypomina późniejsze cudowne rozmnożenie chleba i ryb, które według Pisma Świętego miało miejsce 200 lat później, podczas nauczania Jezusa.

Chanuka ma też związek z wigilią w tradycji chrześcijańskiej, a w 2016 r. jego ośmiodniowy rytuał rozpoczął się 24 grudnia i zbiegł się z wigilią w obrządku rzymskokatolickim.

O historii święta Chanuka i związanych z nim obrzędów mówił także **Zbigniew Józef Tobiasiewicz** – przedstawiciel Centrum Historii Polskich Żydów w Dynowie.

Małka Shacham Doron poprowadziła okolicznościowy ceremoniał religijny, w skład którego wchodził także taniec z piękną melodią i choreografią. Zaczęła od zapalenia świec, których według tradycji religijnej ma być osiem, zapalanych po jednej w kolejne dni świętowania.

Po dopełnieniu ceremoniału religijnego nastąpił czas na rozmowy kameralne i poczęstunek tradycyjnymi żydowskimi potrawami stosownymi do tej okazji. Uczestniczący w tym wydarzeniu zauważyli, że wiele podanych potraw jest spotykanych na wigilijnych stołach w tradycji chrześcijańskiej.

Uroczystość miała charakter religijnej powagi i wzniosłości, a zarazem lekkości i radości wyrażanej strojem i rytualnym tańcem.





ARKADIUSZ
SOŁTYSIK

SPOTKANIE Z HISTORIĄ

28 stycznia odbyło się seminarium doktoranckie prowadzone przez dra hab. Wacława Wierzbienca prof. UR z Instytutu Historii. W ramach trwającego tygodnia pamięci o ofiarach Holocaustu na spotkanie ze studentami zostali zaproszeni: prof. Szymon Redlich – światowej sławy historyk specjalizujący się w historii mówionej (Oral History) oraz Sally Mizioch – potomkini rzeszowskich Żydów.

Sally Mizioch opowiedziała o historii swojej rodziny, która pochodziła z terenów dawnej Galicji. Zgodnie z przedstawioną relacją jej babka pochodziła z Rzeszowa, a dziadek z Krakowa. Obydwoje, ze względu na trudną sytuację materialną panującą w ówczesnym zaborze austriackim, wyemigrowali pod koniec XIX w. „za chlebem” do Stanów Zjednoczonych. Prelegentka, poza przytoczeniem faktów związanych z jej rodziną, wspomniała również, że o swoich korzeniach dowiedziała się, będąc już dorosłą kobietą. Powiedziała, że jej bliscy niechętnie dzielili się wspomnieniami z kraju przodków. Dlatego obecnie – chcąc naprawić brak zainteresowania swoich przodków tym tematem – od kilku lat uczestniczy w wydarzeniach mających na celu upamiętnianie przedwojennej społeczności żydowskiej Rzeszowa. Szczególnie zainteresowana jest stanem żydowskiego cmentarza przy ul. Dołowej, który – jak zaznaczyła – chciałaby pomóc odrestaurować, przywracając mu pamięć i dawny blask.

Szymon Redlich, emerytowany profesor uniwersytetu w Beer-Szewie, opowiedział zgromadzonym o swoim dzieciństwie w Brzeżanach, w których przeżył wojnę dzięki ukrywającej go polskiej rodzinie. Po II wojnie – jako repatriant – opuścił teren dzisiejszej Ukrainy i osiadł wraz z rodziną w Łodzi, będącej w tym okresie centrum żydowskiej kultury na ziemiach polskich. W Łodzi uczył się w syjonistycznym liceum hebrajskim, w którym wiele mówiono o rodzajem się w Palestynie państwie żydowskim. Z Polski wyemigrował do Izraela, wraz z rodziną w 1950 r. Tam, po odbyciu dwuletniej

służby wojskowej, rozpoczął studia na Uniwersytecie Hebrajskim, które kontynuował na amerykańskim Harvardzie.

Podczas pobytu w USA prof. Redlich zainteresował się Związkiem Radzieckim i Żydami żyjącymi na jego terytorium. Efektem tych prac badawczych był doktorat uzyskany na Uniwersytecie w Nowym Yorku dotyczący życia Żydów w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej. Te tematykę pogłębiał profesor w późniejszym czasie, wiele publikował na temat funkcjonowania komunistycznej władzy.

W ostatnich latach prof. Redlich regularnie odwiedza Polskę i Ukrainę. Efektem prowadzonych prac była książka *Redlich na rozdrożu*, dotycząca życia Żydów w Łodzi w latach 1945–50. W 2015 r. opisał bliskie mu miasto w książce *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*. Ta publikacja jest studium historycznym trzech społeczności: polskiej, żydowskiej i ukraińskiej, żyjących w Brzeżanach (dzisiejsza Ukraina) w latach 1919–1945. Obecnie profesor gromadzi materiały do książki *Nowe życie w Izraelu. 1950–54*, która wraz z dwoma poprzednimi stanowić będzie trylogię opisującą lata jego młodości.

Ważną częścią pierwszego w tym roku seminarium była dyskusja z udziałem doktorantów i studentów. Wiele pytań dotyczyło życia po Holocaustie i powrotów w rodzinne strony, gdzie na cmentarzach są groby przodków. Na pytanie o pierwszą powojenną wizytę w Brzeżanach, po chwili zastanowienia się, profesor odpowiedział, że jego strach przed powrotem do rodzinnego miasta wynikał z autopsji i miał podłoże emocjonalne. Cały czas miał bowiem w pamięci krwawą łaźnię, którą urządzili banderowcy żyjącym nie tylko w tym mieście Żydom.

Spotkanie z historią zakończyło się luźną wymianą zdań i spostrzeżeń na temat polskiej historiografii, zagadnień metodologicznych i stosunków polsko-żydowskich i polsko-ukraińskich.



KAROLINA
GRABOWSKA

JAROSŁAWSKA WYSTAWA

Na wernisażu wystawy „Zapał do dizajnu”, zorganizowanym przez Koło Naukowe Rzeźby „Zapał” (opiekunem jest dr Krystyna Gawron) oraz pracownię dizajnu (prowadzoną przez prof. Tadeusza Błońskiego), pokazano prace dwudziestu artystów z zakresu ceramiki oraz struktur użytkowych i dizajnu. Pomysł połączenia tych dwóch dziedzin zrodził się spontanicznie, w ten sposób można pokazać pewne wspólne cechy, jakie łączą te dwie dziedziny. Studenci w pracowni dizajnu, podczas realizacji prac semestralnych, mają za zadanie wykazać się nabytą już wiedzą oraz kreatywnością w stworzeniu czegoś unikatowego. Ceramiczne prace członków Koła Naukowego to projekty różnorodne m.in. ze względu na indywidualne podejście artystów oraz na posiadane umiejętności. Koło zrzesza studentów różnych roczników studiów, począwszy od pierwszego roku do studiów podyplomowych. W Jarosławskiej Galerii zaprezentowane zostały również prace, które są wynikiem odbytych przez Koło Naukowe warsztatów we Lwowie.

Prace swoje prezentują studenci: Karolina Grabowska, Kamila Sęk, Anna Zięba, Juliusz Bachta, Angelina Bury, Eliasz Dyrow, Paulina Parafińska-Woszczak, Anna Gołojuch, Yeni Armendariz-Sierosławski, Anna Brodowicz, Anna Cisło, Paulina Gemra, Klaudia Jaworska, Klaudia Kordulska, Anna Kozub, Katarzyna Kukułka, Magda-

lena Podraza, Magdalena Rzepka, Anna Stęc, Stephanie Szlanny, Kamil Zych i Żaneta Żułkiewska.

Akademicki wernisaż zgromadził bardzo liczne grono ludzi zainteresowanych sztuką, z czego jesteśmy bardzo dumni. Galeria, w której wystawione zostały prace, jeszcze nigdy w swojej historii nie miała tego typu wystawy.

Fot. J. Bachta i T. Majcher





ADELA JABŁECKA

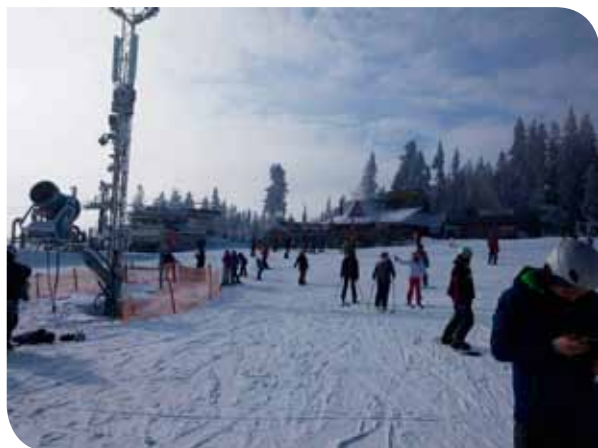
XI ZIMA STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW UR

Tegoroczny narciarski i snowboardowy obóz w Białce Tatrzańskiej wszystkim przyniósł radosne chwile. W tym roku nie było obaw o pogodę, śniegu nigdzie nie brakowało. A program – nie zawsze oficjalny – zajęć popołudniowych sprzyjał integracji i wspomnieniom. Wszak w Białce pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego i ich bliscy byli już po raz jedenasty. A spotkania w ro-

dzinnej atmosferze to nie tylko wspomnienia, ale także nowe kontakty i znajomości.

Kierownictwo uniwersyteckiego Centrum Sportu i Rekreacji w tym roku zaplanowało trzy tygodniowe turnusy w Białce Tatrzańskiej – w okresie od 14 stycznia do 10 lutego. Przygotowano kadrę instruktorską dla 150 osób, bowiem na każdym turnusie było po 50 wypoczywających.

W kwaterach u zaprzyjaźnionych gości było „jak u mamy”. A ruch na świeżym powietrzu pozwalała zrzucać gromadzone podczas posiłków kalorie. Stoki oferowały wyśmienite warunki do uprawiania sportów zimowych – ponad dwumetrową pokrywą śnieżną w mroźne, bardzo słoneczne dni. Miło zaskoczył nas karnet Tatrzy Ski, w tym roku rozszerzony o Bachledową Dolinę k. Żdiaru na Słowacji. Początkujący amatorzy nart i snowboardów wykazywali się nieprzeciętnymi zdolnościami. Każdy z uczestników wypoczynku w Białce jeździł na wszystkich trasach (o różnym stopniu trudności) po czterech dniach szkolenia. Odpoczynek dopełniały atrakcje codziennej jazdy na łyżwach, prawdziwe kuligi z pochodniami, regionalne jadło, muzyka i tańce w klimatycznych karczmach oraz cenny relaks w termach.



Uczestniczący w obozie studenci zyskiwali certyfikaty poświadczające umiejętności. Uczyli się też zasad bezpiecznego korzystania z watorów narciarstwa zjazdowego i snowboardu. A to będzie procentować kulturą na narciarskich stokach.

Lista na kolejny wyjazd jest otwarta. Jeszcze tylko kilka letnich miesięcy i znów do Białki Tatrzańskiej zawitają uczestnicy uniwersyteckiego wyciecznika.

Fot. D. Kasprzyk, A. Mendocha, M. Salamon

AGATA
WIDLARZ

STUDENCI WYPOCZYWALI W WIERCHOMLI

W dniach od 4 do 11 lutego 2017 r. uniwersyteckie Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych zorganizowało zimowy obóz szkoleniowo-integracyjny w Wierchomli dla studentów z niepełnosprawnością i wolontariuszy. Pieczę nad uczestnikami sprawowała wykwalifikowana kadra na czele z kierownikiem dr. **Miłoszem Szczudło**.

Tegoroczna zima sprzyjała narciarzom, którzy doskonalili technikę jazdy pod czujnym okiem instruktorów. Wybierając grupę o odpowiednim stopniu zaawansowania, każdy student znalazł swoje miejsce i szlifował umiejętności. Osoby mające przeciwwskazania do jazdy na nartach również spędzały czas aktywnie na spacerach nordic walking, w siłowni i na basenie.

W Wierchomli zorganizowane zostały też warsztaty integracyjne, dzięki którym, poprzez gry i zabawy, uczestnicy spędzali czas wspólnie i lepiej się poznawali. W trakcie zgrupowania nie brakowało również rozrywki. Na dyskotecę dobrej zabawy oddawali się nie tylko studenci, ale także ich opiekunowie. Nie mniejszą atrakcją było ognisko. Pyszne jedzenie, klimatyczne tańce i regionalna muzyka sprawiły wszystkim we wspólnym nastroju.

Piękne wspomnienia pozostaną na zawsze, a my z utęsknieniem czekamy na wakacje i obozy letnie!

Fot. A. Kołodziej i K. Pociask





SANDRA M. BOŻEK

IV EDYCJA UCZELNIANEGO TURNIEJU W SZACHACH

Zaczęli grać w październiku ub. r., a skończą w maju 2017 r. W tej edycji zaplanowano sześć spotkań szachistów. Turniej został zorganizowany przez Sekcję Szachową Klubu Uczelnianego AZS i Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Głównym inicjatorem tych zawodów jest mgr **Adam Maryniak**, opiekun Sekcji Szachowej KU AZS UR, a dr hab. **Wojciech Walat**, prof. UR – prorektor UR ds. studenckich i kształcenia objął to wydarzenie patronatem.

Zawody rozgrywane są systemem szwajcarskim P-15. Każdy uczestnik danego turnieju gra przez siedem rund, po 15 minut. W rozgrywkach biorą udział uczniowie, studenci, absolwenci, pracownicy UR oraz czołowi szachiści Rzeszowa na czele z aktualnym mistrzem Maciejem Marszałkiem i brązowym medalistą Krzysztofem Pulikiem. W pierwszym turnieju uczestniczyło 46 szachistów. Warunkiem podstawowym uczestnictwa w IV GP UR w Szachach jest posiadanie aktualnej legitymacji AZS-u.

W pierwszym turnieju zwycięzcą został Damian Lewtak, student I roku na kierunku lekarskim UR, który na co dzień reprezentuje barwy LKSz GCKiP Czarna.

Na drugim miejscu uplasował się Maciej Marszałek (MKS Sandecja Nowy Sącz). Trzecie miejsce zajął Adrian Miąsik (5,5 pkt RzKSz Rzeszów).

W drugim turnieju zwyciężył również Damian Lewtak, przed Maciejem Marszałkiem i Krzysztofem Pulikiem. Na dalszych miejscach uplasowali się Krzysztof Oklejewicz, Mateusz Sypień, Jan Augustyn i Adam Leja.

W trzecim turnieju Damian Lewtak potwierdził swój prymat w IV GP UR w Szachach i zwyciężył przed Maciejem Marszałkiem, Krzysztofem Skibą, Mateuszem Lachem, Adamem Leją i Janem Pisulińskim.

Po 3 turniejach w klasyfikacji generalnej na pierwszym miejscu jest Damian Lewtak, przed Maciejem Marszałkiem i Krzysztofem Pulikiem.

Zakończenie serii turniejów zaplanowano na ostatnie dni maja, tuż przed Świętem UR, a 20 najlepszych zawodników spotka się na III Symultanie Szachowej z arcymistrzynią Martą Bartel (Uniwersytet Warszawski).

Fot. Sandra M. Bożek

MARIOLA
DROZD

TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR JM REKTORA

Jeżeli ktokolwiek uważa, że szachy to nudny sport, to jest w błędzie. Wystarczyło obserwować uczestników grudniowych walk w sali Senatu UR. 15 grudnia emocje sięgały do granic możliwości. Pięćdziesiąt trzy osoby stanęły w szranki podczas V Świątecznego Turnieju Szachowego o Puchar JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Walczono o zwycięstwo. Ta liczna grupa była zróżnicowana pod względem wiekowym, gdyż na sali byli uczniowie, gimnazjaliści, studenci, absolwenci uczelni i pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego. Po równej, długiej i sprawiedliwej walce siódma runda wyłoniła zwycięzców.

W grupie szkoły podstawowej najlepszy był **Mateusz Kusiak**, a wśród gimnazjalistów **Wojciech Drygaś**. W kategorii szkoły ponadgimnazjalne zwyciężył **Adrian Miąsik**. W drużynie absolwentek najwięcej punktów zdobyła **Małgorzata Gubernat**, a absolwentów **Mateusz Leśniak**.

Dr hab. **Jan Pisuliński** prof. UR pokonał konkurentów z zespołu pracownicy UR i zajął pierwsze miejsce. Wśród studentek najlepsza była **Anna Zegar**, przed **Pauliną Leśniak** i **Reginą Derdą**. **Damian Lewtak** był bezkonkurencyjny w grupie studenci, zwyciężył przed **Mateuszem Lachem** i **Janem Augustynem**.



W kategorii OPEN najlepsi byli: **Maciej Marszałek**, **Krzysztof Skiba** i **Adam Leja**.

Dla najlepszych były puchary i nagrody rzeczowe. Wręczał je prof. dr hab. **Sylwester Czopek** – rektor UR w towarzystwie mgra Adama Maryniaka – opiekuna Sekcji Szachowej KU AZS UR. Turniej sędziowali: mgr inż. **Maciej Woźniak** i mgr **Tadeusz Marut**.





SANDRA M. BOŻEK
MARIOLA DROZD
ADAM MARYNIAK

Z LUBLINA SZACHIŚCI PRZYWIEŻLI MEDAL

20 stycznia 2017 r. w Lublinie szachiści rozpoczęli kolejny sezon Akademickich Mistrzostw Polski. W Hotelu Victoria zameldowało się ponad 300 uczestników, którzy reprezentowali 44 uczelnie. To kolejny rekord ustanowiony na tej imprezie – w 2015 r. było 31 uczelni, a w 2016 już 37. Wśród tych 44 uczelni dwie reprezentacje z Podkarpacia – Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki Rzeszowskiej. Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali: dr hab. **Krzysztof Oklejewicz** prof. UR (Wydział Biologiczno-Rolniczy), **Jan Augustyn** – kapitan drużyny UR (student V roku prawa), **Anna Zegar** (studentka I roku ekonomii), **Damian Lewtak** (student I roku, kierunek lekarski), **Arkadiusz Serwiński** (student studiów II stopnia, ekonomia), **Mateusz Lach** (student studiów II stopnia, kulturoznawstwo), **Robert Brak** (student I roku inżynierii bezpieczeństwa), mgr **Adam Maryniak** (CSiR UR – opiekun Sekcji Szachowej KU AZS UR).

Start naszej reprezentacji w Akademickich Mistrzostwach Polski w Szachach w Lublinie zakończył się sporym sukcesem – **zajęcie II miejsca i zdobycie srebrnego medalu przez studenta Damiana Lewtaka, w kategorii uniwersytety w klasyfikacji indywidualnej.** Najlepszym w grupie był Oskar Wieczorek z Uniwersytetu Wrocławskiego, na trzecim miejscu uplasował się student Uniwersytetu Warszawskiego – Paweł Jarmułka.



Medal zdobyty przez Damiana Lewtaka jest trzecim w kolekcji Sekcji Szachowej Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego (wcześniej brązowe medale zdobyli w turniejach indywidualnych: dr hab. Jan Pisuliński prof. UR i student Michał Skalski (ekonomia).

W turnieju drużynowym nasi szachiści zajęli 7 miejsce w stawce 13 uniwersytetów z Polski, a najwięcej punktów dla drużyny uzyskali: **Jan Augustyn – kapitan zespołu AZS UR i Damian Lewtak.**

Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: ZIMOWIT

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl

Redakcja: inż. Ludwik Borowiec, fot. na okładce: Zirconicusso - Freepik.com, nakład: 1200 szt.

ADAM
MARYNIAK

IV MISTRZOSTWA POLSKI PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH

W dniach 24–26 lutego 2017 r. odbyły się w Rzeszowie IV Mistrzostwa Polski Pracowników Szkół Wyższych w Piłce Siatkowej w kategorii OPEN i kategorii 50+. Mistrzostwa miały na celu popularyzację piłki siatkowej wśród społeczności akademickiej miasta Rzeszowa i wielu uczelni z Polski, popularyzację aktywnego spędzania wolnego czasu, promowanie zdrowego stylu życia, integrację pracowników szkół wyższych w Polsce oraz rywalizację pomiędzy amatorskimi drużynami grającymi w piłkę siatkową i wyłonienie najlepszych drużyn wśród polskich szkół wyższych.

Ze środowiska rzeszowskiego wystartowały w mistrzostwach trzy uczelnie: Politechnika Rzeszowska (organizator), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania oraz Uniwersytet Rzeszowski, który wystawił do rywalizacji dwie drużyny: w kategorii OPEN i w kategorii 50+. Reprezentacja UR w kategorii 50+ zajęła 3 miejsce. W drużynie grali: **Aleksander Bobko, Anna Barć, Janusz Zieliński, Łukasz Przygoda, Mariusz Bejster, Tadeusz Marut, Tomasz Świątek** oraz **Adam Maryniak** – kapitan drużyny. Kierownikiem drużyny UR w kategorii 50+ był **Marek Ogrodniczek**, wiceprezes ZŚ AZS Rzeszów i członek honorowy AZS w Polsce (były pracownik UR – kampus Zalesie).

Wystartowaliśmy źle, przegrywając w sobotę (25.02. br.) 0 : 2 po bardzo wyrównanych meczach z Politechni-



ką Gdańską i Politechniką Łódzką. W niedzielę pokonaliśmy 2 : 0 Politechnikę Koszalińską. Drużyna UR zagrała najlepszy swój mecz. Wyróżniającym zawodnikami byli: Janusz Zieliński, Łukasz Przygoda i Aleksander Bobko, ale wszystkim należą się słowa podziękowania za sportową postawę, ducha walki i fair play na boisku sportowym.

Uniwersytet Rzeszowski w kategorii OPEN reprezentowali nauczyciele akademicy Wydziału Wychowania Fizycznego: **Joanna Piech, Wojciech Bajorek, Emilian Zadarko, Jarosław Herbert, Artur Płonka, Janusz Zieliński, Gabriel Bobuła**, którzy w stawce 12 uczelni z Polski zajęli 11 miejsce. Politechnika Rzeszowska

zajęła 10 miejsce, a najwyżej sklasyfikowaną rzeszowską drużyną była WSliZ w Rzeszowie, która zajęła w kategorii OPEN 5 miejsce.

IV MPPSzW w Piłce Siatkowej o Puchar Rektora Politechniki Rzeszowskiej zorganizowało (wzorowo!!!) Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Klub Uczelniany AZS Politechniki Rzeszowskiej na czele z prezesem mgr. Grzegorzem Sową (KU AZS PRz) i mgr. Ryszardem Koniecznym (SWFiS PRz), za co otrzymali wiele pochwał i gratulacji. Uczestnicy imprezy – z całej Polski – proponowali kolejne zawody za rok, w Rzeszowie.

Fot. A. Surowiec

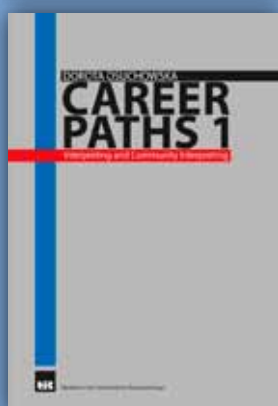
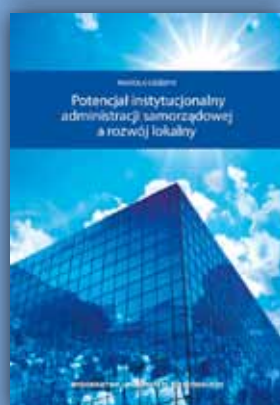
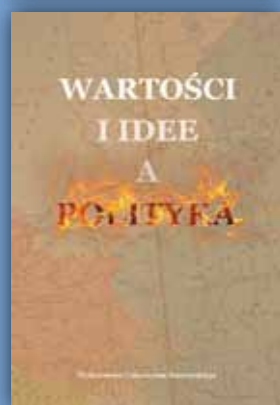
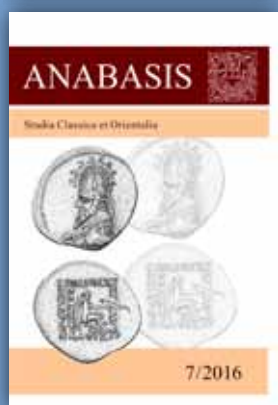
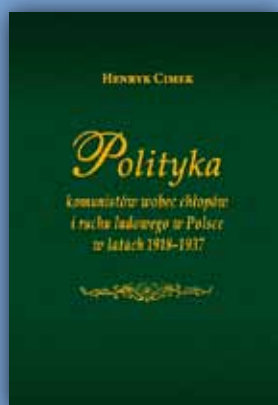


Za chwilę będzie walka o punkty na boisku



Uniwersytecka drużyna siatkarzy podczas oficjalnej prezentacji zawodników

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>